Nr. 276 | Sobota, 29 Listopada 1884. | Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza. Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 listopada b. r. starszemu zarządcy górniczemu przy administracyi salinarnej w Wieliczce, Stanisławowi Okszy Strzeleckiemu, w uznaniu jego pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy górniczego, z uwolnieniem od taksy.

Wedle reskryptu wys. c. k. Ministerstwa handlu z 6 października 1884 r. l. 35.882 została zapłata trzeciej rocznej taksy za udzielony Józefowi Merzowi, dnia 25 maja 1882 wyłączny przywilej na sposób postępowania i automatyczny aparat do wyciągania i czyszczenia mineralnych tłuszczów zaregestrowana.

Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Lwów, dnia 11 listopada 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 listopada.

Otwarcie ponowne włoskiego parlamentu nastąpiło wśród atmosfery o wiele spokojniejszej, niż pozwalały przypuszczać liczne pogróżki frakcyj opozycyjnych, niż się na to zanosiło jeszcze w przededniu podjęcia prac parlamentarnych. Stronnictwo opozycyjne dało do zrozumienia jeszcze w ciągu przeszłego tygodnia, że z jedynego przedmiotu, z którego chciało ukuć broń przeciwko gabinetowi, to jest z konwencyj z kolejami żelaznemi, broni tej robić nie chce. Stronnictwo to długo nie mogło wyrzec się nadziei stworzenia głównych trudności z projektu ugody z kolejami, ale po zrobionem doświadczeniu, przyszło do przekonania, że sprawa ta nie znajduje pomiędzy wyborcami antagonistów. Przed wybuchem epidemii cholerycznej, zwoływane w powyższym celu zgromadzenia znajdowały jeszcze uczestników, ale po przebyciu znanej klęski, opanowało mieszkańców miast zniechęcenie a zwołane dwa zgromadzenia już w bieżącym miesiącu, nie powiodły się zupełnie. Pozorne więc umiarkowanie opozycyi ma swoje źródło, nie w uwzględnieniu interesów kraju, lecz wywołane zostało koniecznością, z której polityka stronnicza nakazała zrobić cnotę, a przynajmniej w tem świetle przedstawić zaniechanie opozycyjnych wycieczek. Drugą, niemniej ważną pobudką w tej nowej taktyce opozycyi jest okoliczność, że sprawy takie, jak finansowo - kolejowe, wymagają dłuższych i gruntowniejszych studyów, żaden zaś z członków opozycyi pracy tej sobie nie zadawał i nie mógł wystąpić z odpowiedniemi argumentami przeciw projektom rządowym. W ten sposób straciła opozycya włoska poniekąd grunt pod nogami. W Izbie bowiem wypadłoby się przynajmniej odwołać na jakieś uchwały wyborców, tymczasem uchwał podobnych nie uzyskano. Ztąd owa nagła potulność w przededniu otwarcia sesyi parlamentarnej.

Na przyszłym porządku dziennym obrad parlamentu znajduje się wprawdzie wiele innych przedmiotów, z którychby opozycya skorzystać mogła, ale p. Depretis umie zawsze znaleźć zwycięzką broń na zachcianki opozycyi, które paraliżuje w samym zarodzie; umie przedewszystkiem być cierpliwym, a wiedząc, że umiarkowany gabinet na czele rządów włoskich w tej chwili więcej znaczy, niż niejedna reforma, która ostatecznie przyjdzie później do skutku, odracza często te reformy i daje pierwszeństwo przedłożeniom, mogącym liczyć na ogólne poparcie. Tak n. p. na radzie ministeryalnej zapadła uchwała wniesienia do parlamentu kredytu na dotknięty cholerą Neapol. Idzie tu o polepszenie stosunków ekonomicznych i sanitarnych tego miasta, i pod tym względem gabinet wie, że liczyć może na poparcie wszystkich stronnictw, że przeciw celowi reformy ekonomicznej, tak nieodzownej a zarazem humanitarnej, nie znajdzie oporu. Oprócz powyższej, znajduje się w przygotowanym dla Izby programie, bardzo wiele spraw innych, że wspomnimy tylko reformę municypalną, podatkową, projekt ustawy bankowej, odroczony projekt ustawy wojskowej i t. p. Wszystkie te sprawy jednak mają być wzięte pod obrady dopiero po uchwaleniu ugody z kolejami. Organa opozycyjne, widząc, jak niepomyślny zaszedł zwrot dla stronnictwa i widoków frakcyjnych, nie poprzestały jednak próbować agitacyi w inny sposób. Po do znanej klęsce w sprawie konwencyi kolejowej, klęsce sprowadzonej samemi wypadkami bez udziału sfer rządowych, puszczają fałszywą pogłoskę, jakoby gabinet miał zamiar zaraz po uzyskaniu uchwały na ugodę z kolejami, zamknąć parlament. Organa urzędowe oświadczają, że zbyteczną byłoby nawet rzeczą prostowanie takich wymysłów, a niezależne dzienniki umiarkowane widzą w tem jedynie objaw utrwalenia się gabinetu Depretisa, który w obecnej chwili jest ogólnie uznaną koniecznością polityczną.

Sprawy krajowe.

(Premiowanie bydła włościańskiego).

(Dokończenie.)

Dnia 8 lipca odbyła się wystawa przeglądowa w stryjskim oddziale Towarzystwa gospodarskiego w Żydaczowie. Przypędzono bydła włościańskiego ogółem sztuk 57, mianowicie: buhajów 11, wołów 12, jałówek 13, krów 21.

Komisyę sędziów składali pp. Winnicki, Pawlikowski, Gutkowski, Jarzymowski, Zubrzycki i kniaź Puzyna.

Premiowano buhaja jednego, wołów 5, jałówek 2, krów 10, razem sztuk 18. Na nagrody rozdano 195 zł w. a. Zajęcie się wystawą było bardzo ożywione. Bydła najwięcej było rasy holenderskiej, rosłego i silnie zbudowanego, co pochodzi z żyznych naddniestrzańskich pasz żydaczowskich i zamiłowania ludności okolicznej w pielęgnowaniu bydła.

Dnia 9 lipca odbyła się wystawa przeglądowa w przemyskim oddziale Tow. gosp. w Birczy. Przypędzono ogółem bydła sztuk 80, z których jednakże tylko 28 sztuk nagrodę otrzymało.

Komisyę składali pp Gabryel Załęski, jako przewodniczący; Stanisław Gniewosz, jako delegat komitetu Tow. gosp. Władysław Nowacki, Ryszard Pieściorowski Bronisław Nowosielecki i książę Władysław Sapieha, jako zastępca nieobecnego prezesa oddziału.

Premiowano 9 krów, 5 jałówek, 12 wołów, byczka jednego i cielę jedno — razem sztuk 28. Na nagrody wyczerpano całą kwotę subwencyjną 300 zł. w. a.

Ostatnia tegoroczna wystawa przeglądowa odbyła się dnia 10 lipca w kałuskim oddziale Tow. gosp. w Wojniłowie.

Przypędzono do premiowania ogółem bydła sztuk 128, mianowicie: wołów 29, krów 46, jałówek 29, buhajów 9, byczków 37, cieląt 8.

Komisyę sędziów składali pp. Klemens Postruski, jako przewodniczący; Adolf Waligórski, Henryk Mierzwiński, Józef Janowski, Franciszek Rozwadowski, Wincenty Skwarczyński i Stanisław Komornicki, delegat komitetu Towarzystwa gospodarskiego.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

LXVI.

(Otwarcie kolei Transwersalnej. — Przeszłość i terazniejszość. — Anarchiści paryscy. — Nadużycie władzy — w Anglii).

Smiały to bardzo tytuł „z kraju i ze świata" w chwili, gdy ani jednego, ani drugiego nie widać z pod śniegu. Ziemia leci przez przestrzeń wszechświata, jak olbrzymia bryła śniegu rzucona w nos Jowiszowi albo Saturnowi przez „dziatwę słoneczną". Geografowie utrzymują wprawdzie, że nie wszędzie w tej chwili śnieg leży tak wysoko; że są nawet miejsca na planecie, gdzie go wcale nie ma — ale co mi tam po reszcie ziemi, skoro najgłówniejsza jej część, kochana moja Lwia stolica, leży zawiana i zasypana po krzyże na wieżach! Wieczna szkoda, że katastrofa ta meteorologiczna zejść się koniecznie musiała z otwarciem ruchu na kolei Transwersalnej. Obiecywałem sobie, że będę Kolombusem światów, które ta nowa linia zrobi przystępnemi dla każdego turysty. Przedewszystkiem cieszyłem się nadzieją podróży ze Stanisławowa do Husiatyna. Kto znał i pokochał te strony 33 lat temu, a nie widział ich od tego czasu, temu dziwnie zestawiają się w umyśle podolskie równiny i jary, ruiny zamków i zameczków, kurhany i szlaki tatarskie, z tak nowoczesnym wynalazkiem, jakim jest kolej żelazna. Kiedy byłem studentem w Buczaczu, na samym początku drugiej połowy tego stulecia, które za lat szesnaście dobiegnie swego kresu, nie znano tam, nietylko gwizdu lokomotywy, ale i wielu innych rzeczy mniej zadziwiających. Między innemi nie znano oświetlenia naftą! Mandataryusz rządził, justycyaryusz sądził, komornik sekwestrował; urząd podatkowy i żandarmerya były najnowszą nowością — mówiono dopiero o mającej nastąpić „organizacyi" władz i urzędów, jako o czemś nadzwyczajnem i niesłychanem. Z Manasterzysk na Buczacz do Czortkowa jechało się jeszcze prywatną drogą. Wskutek tego wszystkiego w okolicy tamtej było się poniekąd bliżej XVII stulecia niż XIX. Zamek nad Strypą, w którym pani Potocka broniła się padyszachowi Mohamedowi IV; las nad rzeką na „Fedorze", w którym on polował, a na drugim brzegu w tajemniczym cieniu grabów zwaliska monasteru czerńców, o których wyrżnięciu przez Tatarów opowiadano, jak gdyby to było wczoraj; po drugiej stronie miasta ruiny drugiego zamku z herbem Abdank nad bramą i napisem „Jan z Bożny Buczacki 1535"; na Fedorze ślady bateryj tureckich, a opodal Jazłowiec, Budzanów i hen niedaleko Trembowla; wszystko to miało jakaś woń niedawnej rzeczywistości — a świat dzisiejszy, ze swoim gazem albo co gorsza lampami elektrycznemi, ze swojemi telegrafami, telefonami, drogami szynowemi i t. d. był dla nas marą. Jak też to dzisiaj wygląda? Jak dropiom i kulonom na stepie Pantalichy podoba się ten smok ognisty, dymiący i syczący i wlokący za sobą cały szereg domów na kołach? Dowiemy się o tem wszystkiem chyba na wiosnę; dzisiaj śnieg przysypał wszystko, stare głazy i kurhany i rozwielmożniającą się na nich cywilizacyę.

Barbarzyństwo miewa swój rewanż i rozwielmożnia się czasem tam, gdzie cywilizacyi zdaje się, że założyła główne swoje ognisko. Czemże innem są niedzielne zaburzenia w dzielnicy Batignolles w Paryżu? W sali Lévis zgromadza się kilkuset robotników, cierpiących wskutek bezrobocia, które nastąpiło z powodu, iż nikt nie jest w stanie płacić im 7 do 8 franków za dzień pracy, jak tego żądają. W odezwie, zwołującej zgromadzenie, czytamy: Nie myślimy ginąć z głodu, kiedy wszystkie spichrze w kraju są pełne zboża; nie myślimy nocować na ulicy kiedy tysiące ludzi posiadają obszerne apartamenta; nie myślimy obywać się bez odzieży, kiedy sklepy są nią przepełnione Niechaj deputowani nasi staną na naszem czele. Chodźmy zdobyć, czego nam potrzeba!" Jakiegoś biedaka, który był tak głupi, że w imię zdrowego rozsądku chciał przemawiać do tego tłumu, obito na mownicy, i rzucono się na ulicę, gdzie rzesza, pragnąca zdobyć wikt, suknie i apartamenta bliźnich swoich urosła wkrótce do pięciu tysięcy i zaczęła masakrować policyę w pobliżu eleganckiego bulwaru Malesherbes i parku Monceaux. Na szczęście, stacye policyjne połączone są telegrafem z koszarami konnej gwardyi republikańskiej. Tentent koni i błysk pałaszów w okamgnieniu rozprószył zuchów, których około stu aresztowano — zachodzi atoli obawa, że sceny podobne powtórzą się znowu Oto jest protest pierwotnej dzikiej natury człowieka przeciw wszelkiej władzy i wszelkiemu prawu, przeciw cywilizacyi.

Gdy ludzie uznali, że władza jest potrzebną, ustanowili ją twardą i surową i dali jej przez to możność popełniania nadużyć. Dopiero później, spostrzegłszy się, postawili prawo po nad władzą. Ale i tu czasem zdarza się powrót do czasów dzikich i pierwolesnych. Któżby uwierzył, że powrót taki zdarzył się właśnie w Anglii, gdzie najpierwej poddano władzę prawu? Historya jest następująca: Najwyższy sędzia Anglii lord Coleridge przystał niedawno do przeciwników wiwisekcyi. Wskutek tego, córka jego 36 letnia honourable Miss Coleridge poznała się z sekretarzem antiwiwisekcyonistów p. Adamsem i powstał między nią a nim stosunek miłosny. Ojciec wydziedziczył córkę, co jednakże zbliżyło ją tylko jeszcze bardziej do p. Adamsa. Naówczas młodszy brat hon. Bernard Coleridge napisał do siostry list pełen najohydniejszych zarzutów przeciw p Adamsowi. Siostra pokazała oczywiście list narzeczonemu, który zażądał, ażeby mógł wobec p. Bernarda Coleridge oczyścić się z poczynionych mu zarzutów. Gdy tego nie przyjęto, zmuszony był wytoczyć skargę o obrazę honoru. Prawo angielskie powiada, że niektóre obrazy honoru osłonięte są „przywilejem" i do takich należałby list brata do siostry, gdyby nie zawierał znamion „rozmyślnej złośliwości". Przysięgli uznali jednomyślnie, że p. Bernard Coleridge dopuścił się takiej złośliwości i że żadnego ze swoich zarzutów udowodnić nie zdołał; skazali go tedy na trzy tysiące funtów odszkodowania p. Adamsowi. Tymczasem przewodniczący rozprawie sędzia p. Manisty, jakkolwiek nic nie mógł zarzucić werdyktowi, obalił go w moc rozległej swojej władzy sędziowskiej i uwolnił syna swojego przełożonego zupełnie od oskarzenia. Oburzenie w całym kraju jest tak wielkiem, że pisma wszystkich odcieni potępiają otwarcie postępowanie sędziego i wzywają p. Adamsa, ażeby apelował przeciw wyrokowi, który na wszelki wypadek przypomina wieki bardzo niecywilizowane i znajduje się w takiej dysharmonii z dzisiejszemi wyobrażeniami i pojęciami angielskiemi, jak gwizd lokomotywy z gwizdem kulonów na stepie Pantalichy. *Quod erat demonstrandum.*

JAN LAM.

Premiowano buhaja jednego, wołów 7, krów 15, jałówek 5, cieląt 2, razem sztuk 30. Wydano na nagrody całą przyznaną oddziałowi kwotę subwencyjną 300 złr. w. a.

Zestawiwszy liczby powyższe ogólny wynik premiowania bydła włościańskiego na wystawach przeglądowych w roku bieżącym był następujący:

Przypędzono na wystawy ogółem sztuk 881.

Z tego premiowano: buhajów 14, wołów 78, krów 169, jałówek 73, cieląt 8. Razem sztuk 342.

Na nagrody rozdano z funduszów subwencyjnych: w Krasnem 175 zł., w Zborowie 150 zł., w Jarosławiu 570 zł., we Lwowie 300 zł., w Stanisławowie 300 złr., w Narolu 300 zł., w Buczaczu 300 zł., w Żydaczowie 195 zł., w Birczy 300 zł., w Wojniłowie 300 zł. Razem 2.890 zł.

Nadto urządził oddział sanocki wystawę przeglądową dnia 1 września w Brzozowie z własnych funduszów, albowiem według instrukcyi obowiązującej, subwencya z funduszów państwowych tylko na wystawy przeglądowe urządzane z wiosną w miesiącach: maju, czerwcu i lipcu, może być dana, jako mająca głównie na celu nagrodę za dobre przezimowanie bydła, będące zawsze kamieniem probierczym starannego chowu.

Przypędzono na wystawę w Brzozowie ogółem bydła sztuk 300, po większej części poprawnej, berneńskiej rasy. Z tego premiowano sztuk 51. Wydano na nagrody 157 złr. Komitet Tow. gosp., uwzględniając dobre chęci oddziału, przyczynił się do pokrycia tej kwoty datkiem 100 złr. z subwencyi roku przyszłego, zachowanej na wystawy przeglądowe dla oddziału sanockiego.

Na rok przyszły z wiosną zapowiedziane już zostały wystawy przeglądowe w Horodence, Tarnopolu, Tłumaczu i Bursztynie, na które komitet Tow. gosp. podobnie jak dla oddziału sanockiego subwencyę w odpowiedniej kwocie zatrzymał.

Oprócz tego zechcą zapewne i inne oddziały Tow. gosp., w których dotąd wystaw przeglądowych nie było, na wzór innych z wiosną takowe u siebie urządzić, przekonawszy się z doświadczenia innych oddziałów jak silną wystawy te, połączone z premiowaniem, są zachętą dla włościan ku podniesieniu chowu bydła.

SPRAWY MONARCHII

(*Walne zgromadzenie stowarzyszenia demokratycznego w Wiedniu*).

Przedwczoraj wieczorem odbyło się w Wiedniu bardzo liczne zebranie wyborców stronnictwa demokratycznego. Na pierwszem miejscu porządku dziennego znajdował się referat dr. Luegera o zaprowadzeniu na przedmieściach bezpośrednich wyborów. Zebranie po przemówieniu sprawozdawcy przyjęło odnośną rezolucyę. Następnie p. Siberer określał program stronnictwa demokratycznego, tak, jak został uchwalony na ostatniej konferencyi przewódców tego stronnictwa. Program ten obejmuje: Obrona jedności państwowej i niedopuszczenie, aby prawa sejmów krajowych były rozszerzone kosztem Rady państwa; uchylenie reprezentacyi interesów; zaprowadzenie bezpośrednich tajnych wyborów i ile możności powszechnego prawa wyborczego; obrona i zabezpieczenie narodowości niemieckiej; ścisłe wykonanie artykułu 19 ustaw zasadniczych przy utrzymaniu zasady, iż język niemiecki ma być językiem państwowym; równouprawnienie wszystkich wyznań; zupełna swoboda prasy, jednakże równocześnie należy postarać się o to, aby położyć zaporę nieokiełznanym wybrykom i nadużyciom dziennikarstwa. Reszta punktów programu jest charakteru ekonomicznego. Mowca zakończył następującemi słowy: Liczne zarzuty, czynione stronnictwu demokratycznemu, nazywają je pomiędzy innemi „nadworną demokracyą". Przyjmuję ten tytuł, tkwi w nim bowiem poważna i głęboka myśl. Jesteśmy demokratami, lecz stoimy przytem niewzruszenie przy Domu cesarskim (*Huczne oklaski*).

Dr. Lueger krytykował następnie bardzo surowo odezwę wyborczą komitetu dolno-austryackiego stowarzyszenia przemysłowców, podnosząc, iż ludzie, którzy przemawiają bezustannie za wyłączeniem Galicyi ze związku państwowego, którzy oddają na pastwę nieprzyjaznych żywiołów Niemców w Węgrzech i Siedmiogrodzie, nie mają prawa twierdzić, że reprezentują myśl austryacką, i stoją na straży niemieckości. Narodu niemieckiego nie należy identyfikować z tymi, którzy uciskają robotników i oszukują drobnych przemysłowców (*głosy: żydzi!*); szczerze po niemiecku ten tylko myśli, który gotów jest przyznać wszystkim obywatelom równe prawa i pragnie zgody i pokoju pomiędzy wszystkiemi szczepami państwa.

Przewodniczący Weber wniósł następnie o udzielenie deputowanemu okręgu Neulerchenfeld, dr. Exnerowi, wotum nieufności, gdyż tenże uderzał kilkakrotnie na stowarzyszenia demokratyczne i połączył się z ludźmi wrogo usposobionymi dla programu demokratycznego. Po dłuższej i bardzo burzliwej dyskusyi, zebranie uchwaliło wotum nieufności.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Książę Bismarck w parlamencie niemieckim.)

Odbieramy dzisiaj obszerniejsze sprawozdanie o wystąpieniu księcia Bismarcka w parlamencie niemieckim, wśród obrad nad wnioskiem, żądającym utrzymania przywileju, według którego posłowie posiadają stałe karty kolejowe, niemniej nad wnioskiem o płacenie deputowanym dyet poselskich. Po przemówieniu kilku posłów z różnych stronnictw, pomiędzy tymi także socyalisty Auera, który oświadczył, iż niewypłacanie dyet nie zmniejszy liczby posłów socyalistycznych, gdyż potrzebne fundusze zbiorą ich wyborcy, zabrał głos książę kanclerz:

Przy udzielaniu wolnych biletów kolejowych, rzekł mowca, chciano posłom ulżyć nieco w dalekich nieraz podróżach. Jeżeli przecież jeden poseł w przeciągu 8 miesięcy zrobi 17.000 kilom. a drugi 14.000, mając wolny bilet kolejowy, to jest wielkiem nadużyciem. Wobec nadużycia, obowiązanym jest rząd do ograniczeń, jakie też zarządził. Ograniczenie biletów kolejowych nie jest ukróceniem praw budżetowych. Wolne bilety kolejowe mają służyć jedynie do tego, aby posłowie każdego czasu mogli bez ponoszenia kosztów dostać się do domu, a nie odbywać podróży, wynoszących parę tysięcy kilometrów, jak to dotąd bywało. To też każdy poseł ma mieć bezpłatną podroż do Berlina i z powrotem do domu, ale nie więcej.

Co się dalej tyczy wniosku, żądającego płacenia dyet posłom, to dziwna rzecz, iż wniosek ten podpisało tak wielu Berlińczyków, którzy przecież nie ponoszą strat żadnych przez niepłacenie dyet. Berlińczyk nie potrzebuje przecież ani dyet, ani wolnych biletów kolejowych.

Jeżeli poprzedni mowca Auer powiedział, że mimo niepłacenia dyet, liczba socyalistycznych posłów się powiększy, to ja nie mam nic przeciwko temu. Im więcej ich będzie, tem bardziej będą musieli brać czynny udział w pracach prawodawczych, a mianowicie zdawać rachunek swym wyborcom z tego, że noszą się z planami nie dającemi się przeprowadzić. Pokazały to wybory i wyborcy już policzyli się w tym względzie z postępowcami. I dla socyalnych demokratów czas taki nadejdzie.

Przeciw dyetom jestem dlatego, bo nie chcę nierówności a dyety dla Berlińczyków byłyby rodzajem kieszonkowego. Konstytucyi tykać ani naruszać nie wolno, bo takowa jest produktem kompromisu. Właśnie parlament nie powinien tykać konstytucyi i nie dawać rządom przykładu, że zmiany konstytucyi można z łatwością przeprowadzać. Na płacenie dyet posłom mógłby rząd zezwolić tylko w połączeniu z organiczną rewizyą prawa wyborczego. Przypatrzcie się panowie tylko sejmowi pruskiemu, tam przecież dyety nie przyczyniły się do powiększenia liczby socyalistycznych posłów i postępowców a i intelektualne zdolności są tam także nie bardziej reprezentowane jak w parlamencie. Panowie przeceniacie następstwa zmiany konstytucyi, a nadto nie należy jej podejmować bez koniecznego powodu. Konstytucya powinna pozostać tem, czem jest, t. j. *noli me tangere*. Odrzućcie przeto postawiony wniosek *a limine* z szacunku dla konstytucyi. (*Oklaski z prawicy.*)

Wśród obrad szczegółowych nad powyższemi wnioskami, zabrał jeszcze raz głos ks. kanclerz i tak przemówił:

W sprawie dyet chodzi głównie o posłów z zawodu, którzy niczem innem się nie trudnią, jak dziennikarstwem i prawieniem długich, nieraz pięciogodzinnych mów w ciałach prawodawczych. Starają się też o to, aby mowy ich drukowane były w całej rozciągłości, a swój proceder prawny wyzyskują przy tem przez podawanie informacyi o tem, co się dzieje w Berlinie, parlamencie i rządzie. Ci posłowie z zawodu pilnują też w pierwszym rzędzie interesów własnych, a interesa kraju na drugim dopiero stawiają planie.

Parlament niebiorący dyet, pracuje daleko spieszniej i przez to pozostawia dość wolnego czasu do obrad poszczególnym sejmom. Jeżeli zaś kładzie się przycisk na to, że wniosek powyższy przyjmowanym był zawsze przeważną większością głosów przez parlament, to mogę na to odpowiedzieć tylko, iż wiele przez radę związkową jednogłośnie powziętych uchwał, odrzuconych zostało przez parlament. Panowie nie pozwolicie sobie imponować radzie związkowej, a my także nie pozwolimy panom imponować sobie (*Objawy wesołości*). Ja nie pozwoliłem sobie imponować całej Europie, a panom z pewnością nie (*Brawo z prawicy, śmiech na lewicy*). I taki skład większości parlamentu nie zaimponuje mi. Znajdujemy się wobec stronnictw walczących o rządy. Narodowa polityka reprezentowaną jest przez trzy frakcye, które razem ze mną stają w obronie cesarza i cesarstwa, a które liczą razem 157 głosów. Inna frakcya, licząca okrągło 100 głosów, walczy o panowanie duchowieństwa. (*Oho! z ław centrum*). Cóż panowie rozumiecie przez wolność Kościoła? — Przecież tylko panowanie Kościoła (*Protesty z centrum*). Gdy panowie nie panujecie, skarżycie się na ucisk, jesteście urodzonymi panującymi z dawnej tradycyi. (*Protesty z ław centrum*) Pozwólcie mi panowie wypowiedzieć co mam na myśli. Panowie walczycie o panowanie duchowieństwa częścią z taktycznych częścią z politycznych względów. Skruszyć nas chcecie przez swą opozycyę. Ja taktykę taką uważam za chybioną.

Macie dalej w parlamencie 98 demokratycznych posłów, których nazywam republikanami, bo czy postępowiec jest roja-

---

58)

ZŁOTE SERCE

WIEK DOJRZAŁY.

XXII.

Pracownia.

(Ciąg dalszy.)

Chwilowa cisza zaległa w atelier.

Każda z tu znajdujących się czterech osób, zadumała się o czem innem, a jednak wszystkich jeden i ten sam przymus krępował i ziębił. Obraz, wytworzony z ich postaci, był ładny i harmonijny, ale gdyby kto nagle myśli ich zamienił w akord dźwięków, zdziwiłby się pewnie dysonansom, któreby zazgrzytały w tym akordzie.

Ludwika pierwsza przerwała milczenie.

— Przyznajcie państwo, że nic nudniejszego, od pozowania do portretu.

— Zdaje się przecie — rzekł Jerzy — że moglibyśmy rozmawiać. Staś jest nieznośny despota. O ile wiem, najwięksi mistrze w Paryżu, pozwalają rozmawiać modelom, należącym do świata.

— Szczebiocz Janiu — powiedział Stanisław, nieprzestając malować.

— Dobrze, będę szczebiotać — mówiła trochę zakłopotana Janina. — Chciałabym opowiedzieć coś zajmującego, coś ciekawego lub zabawnego, ale dość dawno nie wychodziłam na miasto.... Nie wiem, co się w Warszawie dzieje.... Zajęta w domu tobą, mojem gospodarstwem....

— Może czytałaś co nowego? — przerwał mąż.

Jania klasnęła w dłonie radośnie.

— A tak! — i w sekundę potem smutnie pochyliła główkę — o! nie.... Teraz czytuję Katarzynie „Trzysta sześćdziesiąt pięć obiadów" i nic więcej.

Urocza była w swem naiwnem zakłopotaniu.

— Dziś właśnie skończyłem najnowszą powieść utalentowanego francuskiego romansopisarza — mówił Jerzy, uszczęśliwiony z obrotu konwersacyi — Jeśli panie pozwolą, to treść jej opowiem.

— Prosimy — szepnęła Ludwika.

— Rzecz, ma się rozumieć — ciągnął hrabia dalej — dzieje się we Francyi, ale i u nas przytrafiają się podobne wypadki.

— Więc są w tem i wypadki? — spytała Jania, roztargniona ciągle i dotąd jeszcze zmięszana swojem niepowodzeniem.

— Zaraz to pani zobaczy.

— Słuchamy — rzekła Ludwika, znużona pozowaniem.

— Bohaterami powieści są jak zwykle w życiu i w książkach: mąż, żona i....

— I wąż — przerwał malarz.

— I kochanek — powiedział Jerzy z naciskiem.

— Wąż czyli kochanek, bo to wszystko jedno — odparł spokojnie Stanisław; widać jednak było, że do spokoju się przymusza.

— Nie wiem dlaczego, twierdzisz tak stanowczo. W piśmie świętem nie ma i słowa, aby wąż był kochankiem Ewy.

— Nie męszajcie panowie rzeczy świętych z romansem — poszepnęła adwokatowa — a pan Jerzy niech sam opowiada dalej.

— Mąż żony nie kocha.

— Jak zwykle mężowie — przerwała sama tym razem Ludwika.

— O! przepraszam, mój Stasieczek mnie kocha — zaprotestowała Jania.

— Twój Stasieczek jest wyjątkiem.

— Franio także, kocha ciebie bardzo.

Nastała znowu chwila przykrego dla wszystkich milczenia. Po niejakim czasie spytał Jerzy:

— Mogę mówić?

— Proszę — odparła Ludwika.

— Powiedziałem: mąż żony nie kocha, zato kochanek wielbi ją, czci, jak bóstwo; życie by gotów oddać za jedno jej spojrzenie łaskawe, a ona mu tego spojrzenia skąpi.

Głos hrabiego drżał ze wzruszenia. Stanisławowi krew nabiegła do skroni. Chciał powstać, przemówić, ale zapanował nad sobą nie ruszył się z miejsca, tylko złamał pędzel obu rękami i cisnął go na ziemię. Jania, przerażona zbyt widoczną oznaką niecierpliwości męża, przybiegła do niego. Udając, że się schyla po pędzel, szepnęła mu na ucho:

— Nie zdradź się, mój drogi.

Potem powróciła na stopnie estrady i usiadła przy nogach bratowej.

— Co się panu stało, panie Stanisławie? — spytała Ludwika.

— Nic pani.... Pędzel był niedobry.

Adwokatowa zwróciła się do Jerzego.

— Pańskie opowiadanie mnie zajmuje.... A żona?...

— Nie kocha ani męża, ani kochanka.

— Jak zwykle.

— Zła żona — powiedział Staś poważnie

— Dlaczego? — spytała Ludwika, trochę dotknięta tonem, jakim artysta wymówił te dwa wyrazy.

— Bo męża nie kocha.

— A jeśli nie jest przez niego kochaną?

— I cóż ztąd?!... Żona powinna zawsze męża kochać.

— Barbarzyńskie prawo.

— Przesąd — dorzucił Jerzy.

Staś nie mógł dłużej wytrzymać — powstał.

— Przestań mości Francuzie....

— Kto z nas dwóch więcej Francuzem?

— Ty.... bo ja z krwi tylko, a ty z przekonań. My tu u siebie, na naszych starych śmieciach, pragniemy utrzymać podobne przesądy. — Zwrócił się do Ludwiki. — Zresztą, kto wie czy mąż, chociaż pozornie obojętny, stokroć więcej nie kocha od kochanka, który pragnie wszystko posiąść, nie dając nic w zamian. W mojem przekonaniu miłość musi być poświęceniem, zaparciem się siebie.... inaczej jest szałem lub zbrodnią.

Janina, promieniejąca cała, uchwyciła dłoń męża i ściskała ją w swojej serdecznie.

— Tak, tak, mój drogi, mój dobry Stasieczku!

Ludwikę wzruszyły także gorące a proste wyrazy malarza, wolne od wszelkiej cechy moralizatorstwa pospolitego, płynące na usta wprost z jego złotego serca. Zeszła z estrady. I ona podała mu rękę z uczuciem, rzekła jednak smutnie:

— Może pan ma słuszność panie Stanisławie, ale żeby tak mówić i tak wierzyć, trzeba być szczęśliwym w miłości.

— Potrzeba kochać tych, co nas prawdziwie kochają, co z poświęceniem dali nam dowody przywiązania, co pracę życia całego u stóp naszych kładą.

Rozmowa przybierała obrót niepomyślny dla Jerzego. Młody człowiek, przechodzący paroksyzm namiętności gwałtownej — pomimo że zwykle był panem siebie, że umiał ukryć wzruszenie pod chłodną powłoką gentlemana — zaciskał teraz pięście z wściekłością i mruczał, patrząc gniewnie na Stasia:

— Apostoł!... jaki mi apostoł, kaznodzieja!

W takich razach, ludzie do niego podobni, posiadają jednak dziwne szczęście, jeśli to szczęściem nazwać się godzi. Według starego przysłowia: „gdzie dyabeł nie może, tam...." Jakby przypadek chciał przyznać słuszność przysłowiu, do pracowni weszła Felicya zdyszana, wystrojona, woniejąca, ponętniejsza niż kiedykolwiek.

— Całe zgromadzenie w komplecie — rzekła głosem przerywanym od widocznego zmęczenia — jakże się z tego cieszę. Dzień dobry, dzień dobry. — Podawała z kolei rękę Jani, Ludwice i Stanisławowi. Nagle odwróciła się na prawo do stojącego na uboczu Jerzego. — Co znaczy ta kwaśna mina? Chodźże się hrabia ze mną przywitać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ZYGMUNT SARNECKI.

listycznym postępowcem, czy też zdąża do republiki z dziedzicznym lub zamianowanym prezydentem to wszystko jedno. Do demokracyi zaliczam postępowców, stronnictwo ludowe i socyalistów. Ci tedy posłowie są za wnioskiem z taktycznych względów. My mamy rządy powierzone przez cesarza i cesarstwo i te rządy chcą nam wydrzeć, naturalnie na legalnej drodze. Do tych 98 posłów przyłączają się obce żywioły, walczące przeciw cesarstwu jako takiemu, a mianowicie: Polacy, Francuzi i do pewnego stopnia Welfy. Mamy więc przeciw sobie znaczną większość, która głosować będzie przeciw wszystkim naszym projektom, z wyjątkiem tych, które służą ich interesom partyjnym.

Oto powody, dla których większość mi nie imponuje. Tak, panowie, gdybyście wszyscy byli zgodni, gdybyście szukali tylko objektywnej prawdy, to byłoby co innego. W radzie związkowej wystarcza 14 głosów do odrzucenia waszego wniosku, Prusy rozporządzają 17 głosami i możecie być przekonani, że takowe nie padną za wnioskiem (*Brawo z prawicy.*)

(Nihilizm w Rossyi.)

Kijewlanin poświęca specyalny artykuł objawom nihilizmu w Rossyi, i przychodzi do konkluzyi, że wzrost nihilizmu przypisać należy czynownictwu i niemocy społeczeństwa. Ustęp, w którym bardzo jasno oznacza *Kijewlanin* sfery, gdzie nihilizm znajduje zwolenników, opiewa:

„Siła nihilizmu leży w naszej moralnej niemocy, a szkoła, wykształcenie i napółwykształcenie — nic tu nie znaczą. Moralna niemoc, o której mówimy, tkwi w tem rozdwojeniu Rossyanina, tak plastycznie uwydatniającem się przy wypełnianiu przezeń obowiązków służbowych, a które od pewnego czasu stało się u nas zjawiskiem powszechnem.

„W ostatnich np. czasach bynajmniej nas nie zadziwia urzędnik policyi, który przy każdej sposobności czuje się zmuszonym oświadczyć, że on nienawidzi „policyi", lecz żona, dzieci i t. p. Można też spotkać u nas urzędników żandarmeryi, piszących bodaj broszury liberalnej treści...

„W społeczeństwie od końca 1850 roku zapanował swego rodzaju teroryzm liberalny, pod wpływem którego urzędnik obawia się nazwać urzędnikiem, pracuje nie z przekonania, lecz pod naciskiem rozkazu, czem też usprawiedliwia swoje postępki. Gdyby nie było tych instrukcyj, byłby gotów urządzić konstytucyę w policyjnym i każdym innym wydziale. Oto, gdzie tkwi rzeczywista przyczyna złego. Moralne rozprzężenie tworzy szpary, z których korzystają ciemni działacze dla swojej sprawy; przez te szpary przenikają oni wszędzie, przenikają przez twierdze, których siła powinna spoczywać w moralnym duchu, nie zaś w prostej masie".

Niedawno to same przyczyny podnosił jeden z korespondentów petersburskich do *Schlesische Zg.* i zwracał przytem uwagę, że nihilizm zatrzymał formalną agencyę pogłosek, które wysyłane za granicę, powracają do kraju w formie telegramów z dzienników zagranicznych i dodają następnie otuchy stowarzyszonym żywiołom przewrotu w Rossyi. Nie pomylimy się, jeżeli do tej samej kategoryi zaliczymy i wiadomość podaną w ostatnich dniach bieżącego tygodnia przez organ angielski, który zresztą w Anglii używa opinii inspirowanego przez gabinet Gladstona. Organem tym jest *Pall Mall Gazette*, która przyniosła następującą wiadomość:

„Zamach na życie cara — pisze ten dziennik — omal że się nie powiódł. Wiadomo, że w. książę Włodzimierz nagle i niespodziewanie odwołanym został do Rossyi, gdy właśnie z Wiednia miał się udać do Paryża. Mówią, że cesarz jest chory i zapewniają nas, że choroba nie jest naturalną. Powiodło się nihilistom zadać carowi truciznę — i byłby z pewnością umarł, gdyby fakt ten nie był dość wcześnie odkryty tak, że można było użyć antidotum. Użyto też bardzo energicznych środków, a jakkolwiek życie cara zostało uratowane, organizm jego doznał silnego wstrząśnienia. Stąd powstały tak silne obawy, że różni członkowie rodziny cesarskiej zostali natychmiast do Petersburga przywołani. Ścisła kontrola rządowa nad prasą nie dozwala w tej sprawie dojść do dna prawdy."

Wiarogodność doniesienia *Pall Mall Gazette* najlepiej charakteryzuje okoliczność, iż pomieniony organ twierdzi, że wiadomość o zamachu na życie cara zaczerpnął jej korespondent z depesz wiedeńskich zamieszczonych w dziennikach kontynentalnych!

(Z Izby francuskiej.)

Według telegramów zapadły onegdaj w francuskiej Izbie deputowanych uchwały, przyznające kredyta przez rząd wymagane. Przebieg obrad nad tą sprawą, po oświadczeniach Ferryego, był według obszerniejszego streszczenia telegraficznego następujący: Clemenceau zabrał głos i oświadczył, że nie chce się wdawać w poglądy retrospektywne. Kraj, mówił mowca opozycyjny, zrobił rewolucyę, ażeby w przyszłości polityką nie kierowały wypadki, ale ażeby miał prawo kontrolować politykę i wypadki. Ferry, uzyskawszy tak niespodzianie traktat tientsinski, popełnił zbrodnię polityczną, żądając od Chin wypłaty pieniędzy właśnie w chwili, gdy Chiny traktat ów już wykonywać zaczęły (*Protesta z centrum, oklaski z lewicy*). Nie koniec na tem; Ferry bowiem wyrażał się o Chinach tak, że uniemożliwił podjęcie na nowo rokowań. Dla tego za krew odtąd przelaną, za wydane już pieniądze i za te sumy, które jeszcze mają być wydane, spada odpowiedzialność wyłącznie na ministra prezydenta. Po surowej krytyce znanych już oświadczeń Ferryego, usiłuje Clemenceau udowodnić, że Francya znajduje się względem Anglii, co do pośrednictwa, w położeniu niepomyślnem. O stanowisku Francyi względem Niemiec, z powodu wyprawy tonkińskiej, wyraża się Clemenceau następnie: Trzeba mieć odwagę powiedzieć otwarcie, że skutkiem rozsyłania sił zbrojnych na wszystkie srony po całym świecie, Francya skazana zostaje na trabanta niemieckiego męża stanu. Tu przytacza Clemenceau artykuł z *Grenzboten*, który mówi, że republika, wskutek swojej polityki kolonialnej zaciągnęła zobowiązania względem Niemiec a poróżniła się z Anglią (*Niepokój w Izbie*). Skutkiem polityki kolonialnej — mówi dalej przywódca opozycyi skrajnej — zbliżamy się do męża stanu, który jest nietylko panem wojny, ale i panem pokojowej sytuacyi. Jestem zarówno, jak inni zwolennikami dobrych stosunków pomiędzy państwami sąsiedniemi, ale według mnie, najtrafniejszą drogą jest zachować niezależność i unikać nawet pozorów zależności (*Niepokój i oklaski*). Książę Bismarck jest niebezpiecznym nieprzyjacielem, a jeszcze niebezpieczniejszym przyjacielem. On wywołał sprzeczności pomiędzy nami a Anglią, pochwalił nasze postępowanie w Tunisie, w sprawie Kongo jest także za nami, ale równocześnie przygotowuje nam okropną wojnę ekonomiczną (*Oklaski.*) Wskutek tego jest dla nas groźniejszy w pokoju, niż wojnie, albowiem w wojnie stoimy oko w oko jako nieprzyjaciele, ale w czasie pokoju wikła nas w sprawy nam obce i w ten sposób polityka nasza staje się karykaturą. Baczność panowie; naszym obowiązkiem przestrzegać nadewszystko honoru narodowego i godności (*Oklaski i niepokój*). To są niebezpieczeństwa polityki kolonialnej, w którą gabinet, raz się wdawszy, nie mógł inaczej postępować, jak to uczynił i coście panowie pochwalili. Wskutek Tonkinu i Afryki, musieliśmy doświadczyć tego, co się już stało. Nie idzie tu o epizody tych wypadków, idzie tu o coś wyższego, gdyż zaangażowany został honor Francyi, a panowie wszyscy jesteście za to odpowiedzialni. — W kwestyi tonkińskiej idzie o rozstrzygnięcie pytania: wojna czy pokój. Czy jest możliwy pokój z honorem? Na moje pozytywne zapytanie dał minister prezydent odpowiedź przeczącą, a kiedym go powtórnie zapytywał, odmówił mi wszelkiej odpowiedzi. Ja wszelako twierdzę, że na podstawie traktatu tientsińskiego jest pokój możebny, a jeżeli dalej bić się będziemy o sumę odszkodowania, popełnimy błąd niezmierny. Minister przytaczał depeszę z żądaniami Chin; jest to depesza o której wiedziałem już od dwóch dni. Ferry: Pan wypowiadasz z trybuny oskarżenia obrażające (*Wrzawa*). Clemenceau: Depeszę tę wysłano do Londynu, a ztamtąd napowrót do Paryża. Na posiedzeniu komisyi minister nie uczynił żadnej wzmianki o tej depeszy i nie można jej brać na seryo.

Ferry: Depesza ta jest prawdziwą. Clemenceau: Że nią nie jest, dowodzi i ta okoliczność, iż przyjęto później pośrednictwo Anglii, wszakże, gdyby żądania Chin były rzeczywistemi, nie możnaby dalej podejmować rokowań. Mylą się ci, którzy mniemają, że podwyższenie kredytów zdoła cokolwiek zmienić w położeniu Francyi. Dotychczasowa polityka nic nie zmieni, a jeżeli Izba ją pochwala, niech oświadczy wyraźnie. Gdyby Izba zechciała zaznaczyć stanowczo, iż pragnie akcyi politycznej, w takim razie niech nie uchwala 80 milionów, ale o wiele więcej i niech nie odracza pochodu na Pekin na okres po nowych wyborach. Po szczegółowem oświadczeniu wielu posłów z lewicy, iż głosować będą za kredytem, ale przeciw wotum zaufania, i gdy Ferry oświadczył, iż nie przyjmuje prostego porządku dziennego, podał Sadi-Carnot następujący porządek dzienny: „Izba deputowanych, nie odstępując od żądania, ażeby traktat tientsiński został w całości wykonany, polegając oraz na oświadczeniu rządu i jego energii w przestrzeganiu praw i honoru Francyi, przechodzi do porządku dziennego". Locroy konstatuje, że we wniosku nie ma wyrazu „zaufanie", więc i przeciwnicy rządu głosować mogą za takim porządkiem dziennym. W Izbie powstaje wrzawa, poczem w głosowaniu przyznano pierwszeństwo wnioskowi Sadi-Carnota, na co rząd się zgodził.

KRONIKA

— **JE. Pan Namiestnik**, przybywszy wczoraj rannym pociągiem do Krakowa, powitany został na dworcu przez delegata radcę dworu hr. Badeniego, oraz radców dworu pp. Englischa i Haylinga. Pan Namiestnik wysiadł w hotelu Saskim, a w pałacu Spiskim przyjmował niektórych przedstawicieli władz, poczem oddał kilka wizyt. O godzinie 6 wieczór odbył się obiad u delegata hr. Badeniego, na cześć JE. pana Namiestnika, który dziś rano udać się miał w dalszą podróż do Wiednia.

— **Prof. dr. Stanecki**, jak się dowiaduje *Czas*, z polecenia Wydziału krajowego, udał się do Wiednia, celem studyowania urządzeń stacyj meteorologicznych w Dolnej Austryi, ponieważ Wydział kraj. zamierza stacye takie urządzić w kraju. Profesor Staneski przybył wczoraj do Wiednia, a JE p. minister rolnictwa dodał mu do pomocy przy wspomnianych studyach radców dworu pp. Lorenza i Lipperta, oraz starszego radcę leśnictwa Salzera.

— **P. A. Vinzent** złożył w prezydyum magistratu na rzecz ubogich miasta Lwowa kwotę 10 zł. Za ten dar składa prezydent miasta szanownemu dawcy imieniem tutejszych ubogich uprzejme podziękowanie.

— **Kolej Jarosławsko-Sokalska.** Przeszkody, jakie skutkiem zamieci śnieżnej zatamowały prawidłową komunikacyę na kolei lokalnej Jarosław-Sokal, zostały już usunięte i z dniem dzisiejszym poczęły kursować na nowo wszystkie pociągi.

— **Nowe czasopismo we Lwowie.** Zawiązane w kwietniu b. r. towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, dążąc do urzeczywistnienia celu, który sobie wytknęło, postanowiło wydawać pismo, poświęcone sprawom szkół wyższych, pod nazwą: *Muzeum*. Pismo to wychodzić będzie w zeszytach miesięcznych objętości około 3 arkuszy druku pod redakcyą p. Romana Palmsteina i komitetu, składającego się z pp. Kornelego Fischera, dr. Maurycego Maciszewskiego, dr. Ignacego Petelenza, Franciszka Próchnickiego, dr. Zygmunta Samolewicza, Józefa Szupniewicza, Józefa Soleskiego i Tomasza Sołtysika. Treść pisma stanowić będą: I. Sprawy towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. II. Artykuły, traktujące o sprawach bieżących, tyczących się reform, potrzeb szkół wyższych, stosunków prawnych nauczycieli i t. p. III. Artykuły z zakresu pedagogii ogólnej, dydaktyki i metodyki szkół wyższych. IV. Ruch naukowy; w dziale tym mają być umieszczane w krótkim przeglądzie najnowsze wyniki badań we wszystkich gałęziach nauki, przedewszystkiem takie, które wchodzą w zakres instrukcyi szkół wyższych i mogą być potrzebne do praktycznego użytku nauczycieli; a to ile możności, w każdym zeszycie ze wszystkich przedmiotów. V. Recenzye: *a*) książek szkolnych, przyborów do nauki i dzieł dla młodzieży przeznaczonych; *b*) rozpraw umieszczanych w programach szkół wyższych; *c*) dzieł treści pedagogicznej i naukowej. VI. Rozmaitości z zakresu szkoły i nauki, między innemi statystyka szkół wyższych, bibliografia i ruch w szkolnictwie u postronnych narodów. VII. Rozporządzenia władz, gdzie potrzeba, z objaśnieniami. VIII. Wiadomości osobiste i inseraty. — Warunki prenumeraty podają rozesłane prospekta. Prenumeratę nadsyłać można do administracyi *Muzeum* we Lwowie, ulica Zimorowicza l. 19, lub do księgarni J. Milikowskiego (P. Starzyka) we Lwowie, zaś korespondencye i artykuły pod adresem: Roman Palmstein, profesor gimn. IV we Lwowie. — Życzymy najlepszego powodzenia przedsięwzięciu, podjętemu w tak poważnym celu.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się w sobotę, 22 bm., zwyczajne posiedzenie Wydziału filologicznego pod przewodnictwem dr. Estreichera, na którem dr. Wł. Kruczkiewicz podał rezultaty swej pracy nad wyjaśnieniem żywota i pism Pawła z Krosna, poety polsko-łacińskiego z początku wieku XVI. Z życia poety prelegent podaje wiele nowych szczegółów jakoto: datę przyznania Pawłowi z Krosna stopnia bakałarza na uniwersytecie gryfijskim, opis stosunku poety do szlachty węgierskiej, Sebastyana Maghyusa i Gabryela Perenyi, do proboszcza Waradyńskiego, Stanisława Thurzo. Prelegent wykazuje, że Paweł z Krosna między r. 1508 a 1511 bawił na Węgrzech i odbył podróż do Wiednia, gdzie wydał pierwszy, najobfitszy zbiór swych poezyj. Od r. 1511 do 1516 był profesorem w Uniwersytecie krakowskim i ogłaszał prace literackie. W ciągu tego czasu przedsiębrał był ponowną podróż na Węgry. W. r. 1517 umarł nagle w Sączu, uchodząc z Krakowa przed zarazą. Ze spuścizny literackiej poety, obejmującej do 4 tysięcy wierszy, przeważnie elegijackich, na szczególną uwagę zasługują, ze względu na wartość poetycką, poemata, pisane do Sebastyana Maghyusa Stanisława Thurzo i do Jana z Wiślicy. Język Pawła z Krosna jest przeważnie klasyczny, forma metryczna poprawna. Poeta celował znajomością poetów starożytnych i mitologii. W opisach swych bogactwem obrazów i porównań przypomina przedewszystkiem Owidiusza. W dalszym ciągu posiedzenia sekretarz złożył rozprawę dr. Jana Bołoza Antoniewicza p. t. „O średniowiecznych źródłach do rzeźb, znajdujących się na relikwiarzu z kości słoniowej w Skarbcu Katedry na Wawelu", zmienioną stosownie do wskazówek Wydziału. Pracę tę oddano do przejrzenia jednemu z członków.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Kamionce strumiłowej, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 15 stycznia 1885 roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Nadzwyczajna próba**, ostatnia przedkoncertowa, chóru mięszanego towarzystwa „Lutnia" z *Sonetów krymskich* Moniuszki odbędzie się w niedzielę, dnia 30 b. m., w sali kasyna miejskiego, o godzinie 3 po południu.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w sobotę, 29 b. m., *Aida*, opera w 4 aktach a 7 odsłonach z panią Arklową w tytułowej partyi. — Jutro, w niedzielę, 30 b. m. po południu *Nietoperz* (*Fledermaus*), opera komiczna w 3 aktach Straussa, wieczorem *Kościuszko pod Racławicami*, obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach przez Wł. Anczyca, muzyka Kazimierza Hoffmana. — W poniedziałek, 1 grudnia, po raz 7 *Książę Łobuz*, opera komiczna w 3 aktach Maurycego Falla, słowa Aurelego Urbańskiego. — We wtorek, 2 grudnia, *Łucya z Lamoermoru*, opera w 4 aktach Donizettego. Pierwszy występ panny Billoni. W przyszłym tygodniu przedstawioną będzie *Odetta*, dramat w 4 aktach Wiktoryna Sardou, z panią Nowakowską w roli tytułowej. Hrabiego de Clermount-Latour przedstawi p. Żelazowski, Filipa la Hoche p. Kwieciński, Bechamela p. Lubicz, pana de Merjau p. Woleński, Leontynę panna Stachowiczówna, baronowę Cernaro pani Zapolska, Julię panna Urbanowicz. — Dzisiaj odbyła się czytana próba z oryginalnego dramatu w 5 aktach Konrada p. t.: *Niezadowoleni*.

— **Dr. Edward Milgrom** otworzył kancelaryę adwokacką w Kołomyi.

— **Niebezpieczeństwo pożaru** groziło wczoraj rano o godzinie 8 kamienicy pod l. 1 przy ulicy Staszica. Szynkarz tamtejszy p. Silberstein, ściągając w swej piwnicy okowitę, postawił palącą się świecę na stół, na którym rozlany był spirytus, który się zapalił. P. Silberstein jednak, nie utraciwszy przytomności, rozebrał się czemprędzej ze swego surduta i zdołał stłumić nim ogień.

— **Skradziono** p. Klarze B., dnia 2 b. m., w Przemyślu, pugilaresik z kwotą 14 zł. i 4 kuponami od listów kredytowych lwowskich serya 3, nr. 18.991, 18.994, 18.995 i 18.996, oraz kupon od obligacyi indemnizacyjnej nr. 15.330, każdy po 25 zł.

— **Napad rozbójniczy.** Oleksa Jakubow z Sanoczan, w powiecie przemyskim, wracając dnia 5 b. m. około godziny 10 wieczór w stanie nietrzeźwym z Nowego miasta do domu, doszedłszy do lasku Hruszatyńskiego, usiadł na brzegu tegoż i zasnął. W tym stanie napadł go Iwan Lewczyk i obrabował. Rabuś znajduje się już w ręku sądu.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Pesi T., z jej sklepu pod l. 5 ulica Grodzickich, sztukę płótna na ręczniki, 30 łokci, wartości 3 zł.; p. Konstancyi W., w kościele OO. Jezuitów, torbę safianową czerwoną z dwiema przedziałkami, zawierającą srebrny, pojedyńczo kryty zegarek grawirowany, wartości 16 zł., gramatykę niemiecko-francuską Meidingera, okulary z czarnym futeralikiem i 7 kluczyków na stalowem kółku; p. Kawie S., zegarmistrzowi, bronzowy surdut zimowy z czarną podszewką, wartości 12 zł., z restauracyjnego pokoju w hotelu Guttmana; p. Józefie P., pierzynę z białą poszwą, poduszkę w czerwono białej nasypce z białą poszewką, A. J. znaczoną i płaszcz czarny damski, z zamkniętego pomieszkania pod l. 41 ulica Gródecka; przyjęta do służby Rozalia Petrowicz, skradła w nieobecności swej służbodawczyni, p. Barbary K., pod l. 9 Na Rurach, czarny sukienny kaftanik, czarnym barankiem obszyty, nową wełnianą spodnicę, dwie łyżeczki gakfongowe, suknię kaszmirową, szal czarny i popielatą suknię, wartości 32 zł., poczem zbiegła z tej służby; Baruchowi Ihr, kupcowi, po otworzeniu drzwi sklepowych witrychem, sztukę sukna sieraczkowego, około 40 metrów, wartości 80 zł., drugą sztukę, wartości 25 zł., około 25 chustek wełnianych kolorowych, wartości 50 zł., przeszło 13 zł. pieniądzmi i srebrną tabakierkę znaczoną H. G., wartości 25 zł. — Zakwestyonowano u Harasyma Jacyszyna surdut wełniany w niebieskie i żółte pasy, podszyty czarnym wełn. atłasem; u Józefa Potocznego surdut zimowy bronzowy, lamowany czarną tasiemką, watowany, z podszewką blado-różową w czerwone bronzowe i białe kraty, oraz poduszkę małą, przy ul. Leona Sapiehy, komuś skradzioną.

— **Gwałtowny orkan** srożył się w nocy na wczoraj w Wiedniu, przyczem zdarzyło się wiele wypadków pożaru. W ciągu doby straż

pożarna 43 razy była czynną. W pałacu Wodzickich na *Salmgasse* ogień wybuchł na strychu, jak się zdaje w skutek zaniesionej tam iskry z sąsiedniej pracowni fotograficznej Ogień po upływie pół godziny zdołano szczęśliwie stłumić Skoda jest nieznaczna.

— **Samobójstwo.** W Serajewie zakończył życie, w następstwie zamachu samobójczego, auskultant tamtejszego c. k. sądu obwodowego, Waleryan Strzelecki. Przyczyną samobójstwa była choroba umysłowa.

— **O sensacyjnym wypadku** przed trybunałem przysięgłych w Paryżu, wiadomym z wczorajszej depeszy naszej, odbieramy następujące szczegóły: Przed niejakim czasem skazany został agent pokątny Morin na dwa lata więzienia za to, ponieważ podał w podejrzenie dobrą sławę małżonki deputowanego i literata p. Clovis-Hugues. Morin apelował od tego wyroku i d. 27 b. m. odbyć się miała w tej sprawie ostateczna rozprawa. Obrońca Morina zażądał odroczenia rozprawy na dni 14, na co sąd się zgodził. Pani Hugues, do żywego obruszona tem zwleczeniem sprawy, strzeliła na schodach pałacu sprawiedliwości do Morina, który upadł, lecz żył jeszcze. Świadkowie twierdzą, że mąż pani Hugues wołał na nią: „Strzelaj tylko dalej!“ — dość, że gdy agent usiłował powstać, padł drugi strzał, który go ugodził w głowę. Do nieprzytomnego strzelała pani Hugues jeszcze dwa razy, aż obecni ujęli w końcu ją i jej męża. Ponieważ Hugues jest deputowaaym, przeto członkowie parlamentu Laguerre - Revillon i Gatineau udali się bezzwłocznie do prezydenta trybunału, ażeby wyjednać jego uwolnienie.

— **Ciekawa walka** wywiązała się w Petersburgu pomiędzy dwoma słynnymi „antispirytystami“, Cumberlandem i Bishopem. Prasa miejscowa w ogólności staje po stronie tego ostatniego. Bishop mianowicie zarzuca Cumberlandowi, że kiedy jeszcze był jego sekretarzem, podpatrzył i przywłaszczył sobie jego tajemnice. Berlińska *Nat. Ztg.* otrzymała od Bishopa z Petersburga następującą depeszę: „W niedzielę ubiegłą na specyalne życzenie cara i carowej pierwszy i najsłynniejszy odgadywacz myśli, Orving Bishop, miał wysoki zaszczyt być wezwanym do Gatczyny, gdzie wobec zgromadzonych członków rodziny cesarskiej z najzupełniejszem powodzeniem wykonał swoje zdumiewające eksperymenta. Szczegółowe, przez ministra dworu zatwierdzone sprawozdanie, przeszlę później“. Zbyt skromnym „antispirytystą“ p. Bishop chyba nie jest.

Mościska, 28 listopada.

Osuszanie gruntów w powiecie naszym ra źne robi postępy. W skutek zarządzenia p. starosty, jeszcze przed śniegami wybrane zostały w Arłamowskiej Woli, własnemi siłami roboczemi gminy, a pod kierunkiem ks proboszcza Jana Kormusza dalsze dwa rowy od strony Chorośnicy i Twierdzy, na gruntach włościańskich; jeden 1.560, a drugi 560 metrów, razem 2120 metrów długości, półtora metra szerokości a metr głębokości, przezco osuszono 140 morgów, przeważnie pola ornego, tak, że na wiosnę potrzeba będzie wykonać jedynie pomniejsze uzupełnienia. Od miesiąca lipca b r. wybrano we wspomnianej wsi rowy długości ogółem 3620 metrów, przezco razem z poprzednio odwodnionemi osuszonych zostało 210 morgów. Wszyscy interesowani są wielce zadowoleni z tego rezultatu, a korzyść gminy jest widoczna, jeżeli bowiem policzymy z morga rocznie 7 do 10 złr. dochodu, okaże się, że włościanom jednej wsi przysporzyło się na przyszłość rocznego dochodu 1500 do 2000 złr. Oprócz tego, od lipca b r przez wykopanie zupełnie nowych lub odnowienie dawnych, od wielu lat zaniedbanych i zabagnionych rowów, w długości 15.340 metrów, osuszono w gminach Twierdzy i Choraśnicy 260 morgów; w Makuniowie, Dydiatyczach i Szeszerowicach 250 morgów, w Mokrzanach wielkich 320 morgów; w Zakościelu i Buchowicach 30 morgów; w Sądowej Wiszni i Zagrodach 30 morgów; w Strzelczyskach 21 morgów, razem przeto osuszono tego roku w powiecie mościskim około 1120 morgów łąk i pól ornych, poprzednio zupełnie za lub w dwóch trzecich częściach bagnionych i nieużytecznych, przez co przysporzony został ludności tego powiatu dochód 7 do 10 tysięcy złr. rocznie. Podnieść należy, że osuszenie 320 morgów łąk i pól w Mokrzanach wielkich uskutecznili z własnej inicyatywy i własnym kosztem kilku tysięcy złr, właściciele dóbr, pp. Józef Gizowski z Mokrzan w., wspólnie z Aleksandrem Szczepańskim, z Laszek zawiązanych, w powiecie rudeckim, a to przez wykopanie kanału o 6000 metrów długości, 8 szerokości a do 4 głębokości. Dla uzupełnienia wreszcie przeglądu dodać należy, że z subwencyi, przez c. k. Prezydyum Namiestnictwa udzielonej, celem dostarczenia ludności zarobku, wykopany został na podstawie planu, przez inżyniera Wydziału krajowego, p. Józefa Jankowskiego wypracowanego, a pod technicznym kierunkiem inżyniera p. Kwaka, przekop Wiszni pod Małnowem, który na razie, po zabezpieczeniu tamami, ochroni od zabrania przez wodę 30 obejść gospodarskich, most na Wiszni i przeszło 20 morgów gruntu oberwaniem zagrożonych, wszystko wartości do 14.300 złr., nie licząc znacznych szkód, którym na przyszłość przekop zapobiegnie przez skrócenie biegu rzeki i zmniejszenie terenu inondacyjnego.

Pożary a szkoła.

(Ciąg dalszy).

Często nawiedzają np. kraj nasz choroby nagminne. Lud nasz w takich razach nieporadny, niedołężny, obojętny. Wielu ginie z braku najniezbędniejszej pomocy, prostej troskliwości i z nierozumnego obchodzenia się z chorymi. Sprawa to ważna i niezaprzeczenie sprawa życia praktycznego. Wszak chodzi o ocalanie życia ludzi, a w dalszem następstwie i rąk do pracy. Czyż dlatego włożymy na szkołę obowiązek praktycznego wykładu ratunkowego chorych? Nawiedzają kraj powodzie. Czy polecimy szkole, aby wsadzała dzieci na łodzie i uczyła wiosłowania i t. p., aby dzieci, dorosłszy, stały się „ludźmi czynu“ i umiały w niebezpieczeństwie nieść ratunek? Po wsiach ginie u nas wiele położnic dla nierozumnego postępowania z niemi ciemnych bab wiejskich, raczących siebie, a nieraz i położnice wódką. I tu o życie chodzi, o ratowanie matek Czyż będzie kto żądał, aby nauczycielki uczyły się sztuki położniczej celem poświęcenia kilku godzin nauki szkolnej na praktyczny wykład ratunkowy dla dziewcząt do szkoły uczęszczających? Kto wie, czy wśród tego zapędu szukania w szkole i u dzieci ratunku na wszelkie nasze braki, niemoce, i niedołęztwa, nie wystrzeli kto i z takim konceptem? Zwłaszcza jeśliby to było prawdą, co świeżo Bartels napisał w *Wiśle*, wydanej w Krakowie na rzecz dotkniętych powodzią:

„U nas każdy jest wszechstronny i z partesu plecie
Od owsa do teologii . . . o wszystkiem na świecie!“

A między „owsem i teologią“ błąkają się także różne projekta praktycznej organizacyi szkoły i wykładów praktycznych, mających na celu uleczenie naszego społeczeństwa ze wszelkich niedostatków, niemocy i chorób za pomocą dzieci, kiedyś dorosnąć mających, na ludzi czynu; a tymczasem pokolenie starsze, dziś do czynu powołane i obowiązane, założywszy ręce, niech sobie powie: *Schwamm d'rüber* na te wszystkie niemoce niedostatki i choroby, a obowiązki, spokojnie oczekując tej błogiej ery zbawienia, którą zainauguruje pokolenie z dzisiejszych dzieci wyrosłe!

Czyż to pokolenie starsze złożone już z samych niedołęgów i nicponiów, z samych bankrutów moralnych, bankrutów woli i sumienia, których nikt i nic nie zdoła już podźwignąć?

Jest zapewne niemało nieporadności. nieudolności i lenistwa; temu trudno zaprzeczać. Alež są temu i przyczyny. W życiu narodów. odbywających przeobrażenia społeczne, wśród których dawne stosunki ustały, a nowe się jeszcze nie ustaliły, bo w nie dopiero wdrożyć się, wprawić, wżyć trzeba, bywają często tego rodzaju objawy. Ale czyż nie ma żadnej rady, żadnych środków na wprawianie w te nowe stosunki, na czynienie zadość nowym, z nich wynikającym potrzebom? Wszak jeśli się czujemy na siłach do życia, jeśli mamy poczucie prawa do niego, jeśli czujemy zdrowy, naturalny, że tak powiem, głód, a nie fałszywy tylko do życia apetyt, środki i sposoby znaleść się muszą. Nieporadność, słabość i nieudolność woli, to jeszcze nie brak jej zupełny; zawsze jeszcze coś z niej jest; to też zarody słabe wzmocnić, z obojętności wolę ocucać można. Szukać tedy tych środków należy; wszakże kto szuka, znajdzie, a znalazłszy, środki te energicznie i wytrwale zastosowywać. Lekarz i niebezpiecznie choremu nie odejmuje nadziei, owszem go pokrzepia, a pokrzepienie takie nieraz do wyzdrowienia się przyczynia; przeciwnie, i w zdrowego wmówić można chorobę, jeśli mu się ciągle mówić będzie, że chory.

A do pracy tej około ocucania i wzmacniania a potęgowania woli nietylko zrywać się na razie, ale i na przypadek nieudanych pierwszych prób nie dawać za wygranię i rąk nie opuszczać, ale w pracy wytrwać, z wyrozumiałością i cierpliwością patrzeć choćby na nieudane usiłowania, nie zniechęcać siebie i usiłujących, lecz dodawać otuchy i ponawiać usiłowania, dopóki pożądanego nie wydadzą skutku. Pamiętać też i o tem, że braki, niemoce i wady, na które składał się czas dłuższy, usunąć i wyleczyć nie dadzą się w jednej chwili, jakby na zawołanie; o prawie tem natury ludzkiej, o jej właściwości pamiętać należy. Praca około takiego dźwigania woli słabych, zniedołężniałych może i dlatego, że przez czas dłuższy nie mieli sposobności, lub obowiązku woli tej używać, to praca prawdziwie męska a obywatelska, praca godna mężów, kraj miłujących i o dobro jego dbałych, mężów dzielnych a wytrwałych, mężów woli, niezrażającej się i niezrażonej

Przyrodnik pewien, przypatrując się mrówkom, spostrzegł, jak jedna dźwigała zdźbło słomy dwadzieścia ośm razy napróżno, ale za dwudziestym dziewiątym przecież ją na właściwe zawlokła miejsce. Czyż człowiek stałby niżej od mrówki, zwłaszcza, jeśli rozumniejsi pospieszą mu z radą, zachętą i pomocą?

To też skoro się dostrzeże jakiegoś braku lub nieudolności w załatwianiu spraw praktycznego życia i w spełnianiu wynikających stąd obowiązków, zamiast biadać i narzekać na starsze pokolenie, i uważać sprawę podźwignienia go za przepadłą, a zwalać na szkołę obowiązek, aby już dzieci uczyła tego, co mają działać w przyszłości o siłach rozwiniętych; zamiast, mówiąc językiem biurokratycznym, dawać tak zwanego „szybera“, który sprawy nie załatwia, ale odracza — a w tym razie byłoby to odroczenie na długie lata — rozumniej przecież zastanowić się nad przyczynami nieudolności pokolenia starszego, nad samem życiem, nad czynnikami, z jakich się składa, nad stosunkami i warunkami, w jakich się toczy, i w tem szukać środków zaradczych i punktu zaczepnego do działania, choćby w najgorszym razie dlatego, aby potomność, wydając sąd, mogła orzec, że robiono wszystko, co robić było można; w najgorszym razie — bo przecież nad wszelkiemi rzetelnemi a szlachetnemi usiłowaniami czuwa Bóg i pomocy użycza. (D. n.)

Zygmunt Sawczyński.

Notatki literacko-artystyczne.

Arcydzieła sztuki plastycznej *w fototypach według sztychów oryginalnych, wykonane i wydane przez Karola Divalda* (w Preszowie-Eperies), *z tekstem objaśniającym Jana Szendrei, w przekładzie Bolesława Spausty.* Krytyka niemiecka i węgierska nie miała dość słów pochwały dla wydawnictwa tego, które ukazało się najprzód z tekstem węgierskim i niemieckim Z prawdziwem zadowoleniem dowiedzieliśmy się, że dzieło to zaczęło wychodzić także z tekstem polskim, a przekonaliśmy się, iż przekład, dokonany przez p. Bolesława Spaustę, jest rzeczywiście wzorowy. Najlepszem poleceniem dzieła będzie przytoczenie treści pierwszych dwóch zeszytów. Pierwszy z nich zawiera: Madonna di Foligno, Rafaela, Przemienienie Pańskie, Rafaela, Zdjęcie z krzyża, Rubensa, Jowisz i Antiopa, Corregia, Atak kawaleryi, Wouwermanna. Zeszyt II obejmuje: Wenus z Milo, Zamordowanie św. Piotra męczennika, Tycyana, Narodziny Chrystusa, Anibala Caracci, Porwanie Ganimeda, Corregia, Cudowny połów św. Piotra, Rubensa. W ten sposób zamierza wydawca — w trzech tomach, z których każdy obejmować będzie 12 zeszytów — przedstawić całą historyę sztuki, ilustrując ją świetnie wykonanemi reprodukcyami dzieł pędzla i dłuta najznakomitszych mistrzów XV i XVI wieku Zamiar rzeczywiście olbrzymi a pierwsze dwa zeszyty świadczą, iż wykonanie jego odpowiada wszelkim najsurowszym wymaganiom krytyki, czyniąc zadość potrzebom wykształconej publiczności, która w wydawnictwie p. Divalda znajdzie wzorową reprodukcyę arcydzieł znakomitych mistrzów epoki odrodzenia i nowych szkół włoskich holenderskich, i niderlandzkich, a zarazem w treściwym i dokładnym opisie całą historyę sztuki — duchową historyę ludzkości. Nie wątpimy ani na chwilę, że wydawnictwo to znajdzie wśród publiczności naszej gorące i żywe przyjęcie; nie wątpimy, że krytyka fachowa, oceniając artystyczną wartość wydawnictwa, naszem zdaniem, niepospolitą, uzupełni w właściwy sposób to, co w zwięzłej notatce kronikarskiej pominięte być musiało. My spieszymy zwrócić uwagę publiczności naszej na wspaniałe to dzieło, które z wykwintną formą zewnętrzną łączy niepoślednią wartość artystyczną i naukową. Co miesiąc wychodzi jeden zeszyt tego dzieła, obejmujący 5 fototypów i jeden arkusz tekstu. Cena zeszytu jest niesłychanie przystępną, wynosi bowiem tylko 1 złr. 20 ct.

* * *

—β— **Gwiazdka Kazia.** Powabna ta książeczka, której już sam tytuł wskazuje cel dla którego została przeznaczona, wyszła świeżo nakładem księgarni p. Altenberga (F. H. Richtera) Składa się ona z dziesięciu tablic kolorowanych i z szeregu łatwych wierszyków wyjaśniających dziecku znaczenie każdego obrazka. Treść jej da się w kilku słowach opowiedzieć Mały Kazio, dowiedziawszy się od mamy o zbliżającej się „gwiazdce“, w którym to dniu Pan Bóg zsyła grzecznym dzieciom rozmaite zabawki — pisze list do *Boziuni*, z prośbą o pałasz, trąbkę, konika i bębenek, a naostatku o książeczkę z obrazkami Prośba została wysłuchaną i w dniu uroczystym, znajduje to wszystko mały Kazio rozłożone na stoliku. Ucieszony — chwyta po kolei każdą zabawkę, ale wnet znudzony rzuca ją, albo psuje tak, że w końcu z bożych darów nic mu nie zostaje — nic, prócz książeczki, która nietknięta spoczywała dotąd na biurku. Wtedy, do zrozpaczonego chłopca zbliżyła się matka i odezwała się do niego w te słowa, które są zarazem sensem moralnym całej tej pracy:

Wtedy mateczka rzekła mu:
Drogi syneczku chodź no tu.
Lepsza niż piłka i huśtawka,
Z śliczną książeczką jest zabawka,
Bo ona nigdy cię nie znudzi,
I wyprowadzi cię na ludzi.

KRONIKA SĄDOWA

(*Operacya finansowa*).

(*m*) Antoni Dziuba, bardzo sympatyczny włościanin z Kozłowa, o białym jak śnieg włosie, bardzo regularnych i pięknych rysach twarzy, odznaczający się niepospolitą inteligencyą, która przebija się z każdego niemal słowa, wypowiedzianego rozważnie i nader poprawnie, postanowił na początku r. b. zapłacić swój dług zaciągnięty w b gal. Banku włościańskim a wynoszący jeszcze 2000 zł. Do przeprowadzenia tej operacyi zamierzał użyć pośrednictwa notaryusza w Busku, p. Bosakowskiego, gdy jednak p. rejent czynności tej podjąć się nie mógł, udał się Dziuba do Filemona Michałowskiego, dyrektora Tow. zaliczkowego w Busku, który podjął się załatwienia tej sprawy. Działo się to w ostatnich dniach stycznia r. b. Już wówczas krążyły wieści o bliskim upadku Banku włościańskiego; pogłoski te spowodowały nagłe obniżenie kursu listów dłużnych rzeczonej instytucyi. Wszystkie te szczegóły były znane Dziubie tudzież Michałowskiemu, a nadto było im wiadomem, że dług, zaciągnięty w Banku włościańskim, można w części spłacić listami dłużnemi tej instytucyi. Dziuba miał przy sobie gotówką 1840 zł. Między nim a Michałowskim stanęła ugoda, że za fatygę, t. j. za jazdę z Buska do Lwowa i za pomyślne załatwienie całej operacyi finansowej z Bankiem, otrzyma Michałowski połowę z tej kwoty, jaka wypadnie z dyferencyi kursu listów dłużnych na korzyść Dziuby, czyli innemi słowy, że Dziuba, podzieli się z Michałowskim rzeczywistym zyskiem, uzyskanym przez nabycie listów dłużnych po niskim kursie. Dnia 26 stycznia rb. przybył tedy Dziuba z swoim synem i z Michałowskim do Lwowa. Michałowski przedstawiał najpierw swoim klientom rozmaite trudności, jakie rzekomo miały zachodzić w zakupnie listów dłużnych Banku włościańskiego i dopiero przed południem d. 28 stycznia r. b., nibyto po bardzo mozolnych poszukiwaniach, przyniósł Dziubie do mieszkania jeden list na 1000 zł. twierdząc, że musi zań zapłacić 820 zł, czyli po 82 zł. za sto Dziuba wręczył żądaną kwotę, poczem Michałowski udał się na miasto, aby zakupić jeszcze dalszą partyę listów w nominalnej wartości 700 zł, za które — jak twierdził — musiał również płacić po 82 zł. za sto. Dziuba zapłacił więc Michalewskiemu za listy dłużne w nominalnej wartości 1700 zł. gotowką 1394 zł W godzinach południowych załatwiono spłatę długu w centralnem biurze Banku włościańskiego; Michałowski obliczył Dziubie, że zysk, jaki mu przypada wskutek zręcznej operacyi, wynosi 306 zł., Dziuba, stosownie do układu, wypłacił Michałowskiemu połowę tego zysku w kwocie 153 zł., ale Michałowski okazał się hojnym i z tej kwoty darował Dziubie 3 złr. na lekarza, poczem wszyscy odjechali do domu. Aliści w kilka dni później otrzymał Dziuba dzienniki i dowiedział się z nich, że w dniu 28 stycznia r b. po południu, z polecenia władzy, opieczętowano kasy Banku włościańskiego, że instytucya ta runęła i że kurs listów dłużnych w dniu 28 stycznia wynosił 49—51 zł. za sto. Sprawdziwszy należycie te szczegóły, osobiście i przez znajomych, udał się Dziuba do Michałowskiego i zażądał zwrotu nieprawnie przez niego pobranych 442 zł. Michałowski oświadczył, że jego przyjaciel we Lwowie, który rzekomo miał mu pomagać przy zakupnie tych listów, musiał go oszukać; że natychmiast napisze do tego przyjaciela i prosił Dziubę, aby pofatygował się do niego za dni kilka. Dziuba zgłosił się istotnie za parę dni, ale zamiast wyjaśniającego listu od przyjaciela, przedłożył mu Michałowski cały plik dzienników z stycznia (z wyjątkiem numerów z dnia 28 stycznia) i temi to dziennikami chciał przekonać Dziubę, że istotnie w dniu 28go stycznia płacił za listy dłużne po 82 zł. za sto.

Dziuba wniósł skargę, a śledztwo wykryło, że Filemon Michałowski (zostający obecnie za kaucyą na wolnej stopie, rodem z Ponikwy małej, liczący 41 lat, wyznania gr. kat., stanu wolnego, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego w Busku) w dniu 28 stycznia r. b. zakupił ową partyę listów dłużnych dla Dziuby, w nominalnej wartości 1.700 zł., za kwotę 952 zł., płacąc po 56 zł. za sto i że zakupił te listy w kantorze pp Goldsterna i Löwenherza we Lwowie, a ponieważ na ten cel wziął od Dziuby 1.394 zł., przeto wyrządził mu szkodę na 442+150, czyli razem na 592 zł., a jeżeli od tej sumy odliczymy połowę, należącą mu się

według umowy, wynosi strata Dziuby 281 złotych.

Na podstawie powyższych faktów, stwierdzonych przez śledztwo, wnosi oskarżyciel publiczny p. Źminkowski, ukaranie Michałowskiego za zbrodnię oszustwa z §§. 197 i 200 ust. karn.

Przed trybunałym wyrokującym, któremu przewodniczy radca p. Finkel, twierdzi oskarżony Michałowski, że za owe listy, które kupił dla Dziuby u „jakiegoś nieznajomego żyda“ na wałach hetmańskich, płacił istotnie po 82 zł. za sto i że wprawdzie tego samego dnia, (28 stycznia) po południu, kupował u Goldsterna i Löwenherza listy dłużne po 56 zł. za sto, ale tę ostatnią partyę kupował „dla kogoś innego“. Przeciw tej obronie wprowadza oskarżenie zeznania świadków, jak n. p. pp.' Emanuela Weissmana i Gustawa Maksa z kantoru pp. Goldstern i Löwenheiz, którzy zeznali, że Michałowski zakupił owe listy dłużne u nich po 56 zł. za sto i to przed południem dnia 28 stycznia, a nadto przytacza dalszy dowód, że owemi listami dłużnemi, zakupionemi w rzeczonym kantorze, został w Banku włościańskim spłacony dług Dziuby.

Trybunał uznał Filemona Michałowskiego winnnym zbrodni oszustwa z §§ 197 i 200 ust. karn i skazał go na czteromiesięczne więzienie, tudzież na zwrot wyrządzonej szkody.

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach księcia Teodora Bawarskiego odbył się przedwczoraj obiad, na którym była także Najj. Pani wraz z Najdostojniejszą Arcyksiężniczką Waleryą.

Najd. Cesarzewicz Rudolf udał się dzisiaj na dwudniowe polowanie do Alland.

Presse donosi: W stanie zdrowia Najd. Cesarzewiczowej nastąpiło dalsze polepszenie, pomimo to Dostojna Pani zmuszoną jest nie opuszczać swoich komnat.

Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator powrócił przedwczoraj z Berna do Wiednia

---

Przedwczoraj przybył z Berlina do Wiednia królewicz szwedzki i po krótkim wypoczynku udał się w dalszą podróż do Tryestu.

Ambasador włoski hr. Robillant miał we czwartek dłuższą konferencyę z p. ministrem spraw zagranicznych hr. Kalnokym

---

Deputacya burmistrzów przedmieść Wiednia udała się przedwczoraj do prezesa gabinetu hr. Taaffego celem doręczenia mu petycyi o zaprowadzenie w tych przedmieściach bezpośredniego prawa wyborczego do Rady państwa. Jak donosi *Presse*, hr. Taaffe przyjął deputacyę jak najuprzejmiej i uczynił uwagę, że prośba o zaprowadzenie bezpośredniego prawa wyborczego jest usprawiedliwioną. Spodziewa się też, iż urzeczywistnieniu jej nie stanie nic na przeszkodzie.

Z Wiednia telegrafują do dzienników krakowskich, że z powodu wybuchu zarazy na bydło w Nowosielicy, która została zawleczoną z Rossyi, rząd austryacki wystosował odezwę do rządu rossyjskiego, aby tenże wprowadził jak najrychlej w życie zapowiadane już od lat kilku weterynarsko-policyjne zarządzenia przeciw szerzeniu się zarazy bydlęcej.

Dzienniki czeskie zamieszczają z Gracu wiadomość, iż słoweńscy przywódcy dolnej Styryi uchwalili występować z całą energią za założeniem słoweńskiego związku szkolnego. W tym celu odbędą się w większych miejscowościach zgromadzenia.

Dzienniki berlińskie donoszą: „W kołach parlamentarnych i politycznych zwrócono szczególniejszą uwagę na okoliczność, że ks. Bismarck był obecnym na tegorocznej uroczystości urodzin cesarzewiczowej Wiktoryi, od której przez lat kilka trzymał się zdala, i że dostojna pani przez czas dłuższy rozmawiała bardzo poufale z kanclerzem“.

Dzienniki, poświęcając obszerne uwagi ostatnim mowom ks. kanclerza, przychodzą do wniosku, że treść ich mimowoli naprowadza na myśl, iż książę Bismarck nosi się z zamiarem rozwiązania parlamentu.

Koło polskie miało dotąd kilka posiedzeń, na których rozbierano tylko kwestye zasadnicze, a mianowicie kwestyę co do zachowania się w ogóle w parlamencie, a powtóre kwestyę co do brania udziału w pracach parlamentarnych.

Spodziewają się, że wniosek o zaprowadzenie języka polskiego w sądownictwie będzie postawionym na porządku dziennym jeszcze przed Bożem Narodzeniem.

Carstwo rossyjscy wyjechali wczoraj z Petersburga do Gatczyny.

Rząd serbski zwrócił ponownie uwagę W. Porty na potrzebę rychłego połączenia serbsko-tureckich koleji, i podniósł, że W. Porta tem gorliwiej powinna zabrać się do wypełnienia swoich zobowiązań, iż przy największym pośpiechu budowa będzie mogła być ukończoną zaledwie za 16 miesięcy. Porta przyrzekła w formie stanowczej, iż połączenie nastąpi w oznaczonym terminie.

Ministeryalne dzienniki francuskie konstatują, że mowcy opozycyjni w Izbie deputowanych nic nowego nie powiedzieli w wywodach swoich przeciw gabinetowi, lecz powtórzyli tylko to, co od kilku tygodni podnosiły w swych szpaltach organa opozycyjne. Drugim faktem, który nie uszedł baczności pism paryskich, jest okoliczność, że wielu deputowanych, nie chcąc głosować za kredytem, ani przeciw środkom na ukończenie zatargu z Chinami, powstrzymało się od głosowania. Konstatują nakoniec, że oświadczenie opozycyi, iż głosuje wprawdzie za kredytem, ale nie za wotum zaufania dla rządu, jest zupełnie bezprzedmiotowe, gdyż uchwalenie stosunkowo wielkiego kredytu, nietylko wniesionego przez komisyę, ale oraz zażądanego przez gabinet, jest samo przez się wyrazem zaufania. Dla rządu, traktującego z Chinami, uchwały te są dostateczną bronią w ręku przeciw dyplomacyi chińskiej i na nich oprze w dalszych rokowaniach p. Ferry żądania swoje względem Chin.

Agence Havas donosi, że istniejący pomiędzy Francyą a sułtanem Marokku zatarg został pomyślnie załatwiony, powiodło się bowiem reprezentantowi francuskiemu, Ordędze, uzyskać od sułtana zupełne zadośćuczynienie. Sułtan w piśmie do reprezentanta Francyi oświadcza, że zniósł wszystkie zarządzenia urzędników marokońskich, sprzeczne z interesami francuskiemi.

Wczoraj aresztowano w Paryżu ponownie kilku robotników, którzy brali udział w znanych zaburzeniach na zgromadzeniu robotników bez zajęcia w sali Lévis.

W parlamencie włoskim odczytał minister skarbu Magliani szkic budżetu za rok 1884/5 i podał ogólny rzut oka na położenie finansowe. Minister prezydent Depretis złożył wniosek o poprawienie stanu sanitarnego Neapolu, który uznany został jako nagły. Z Izby deputowanych zapowiedziano kilka interpelacyj. Crispi wystąpił z interpelacyą o zasady polityki wewnętrznej Prezes gabinetu zastrzega sobie wolność co do tego, czy odpowie w ogóle i kiedy odpowie na interpelacyę. Przy wyborze członków do komisyi okazał się brak potrzebnego kompletu, co spowodowało zamknięcie posiedzenia.

Według urzędowego telegramu z Rzymu, opozycya nie sprzeciwiając się przystąpieniu bezzwłocznemu do obrad nad konwencyą z kolejami żelaznemi, nie myślała przeto zaniechać walki, lecz podejmie ją w ciągu ogólnej i specyalnej dyskusyi nad projektem kolejowym.

Angielski minister handlu Chamberlain, wystosował z powodu ugody rządu z Izbą lordów, następujące pismo do klubu radykalnego w Londynie: „Stowarzyszenie ma słuszność, iż rząd liberalny, któryby się zdawał na łaskę torysow, musiałby utracić zaufanie stronnictwa liberalnego. Jednakże obecnie myśl zdania się na łaskę, istnieje tylko w wyobraźni torysów i kilku niepraktycznych polityków, którzy zawsze gotowi są krytykować czyny rządu“.

Według doniesień ze sfer rządowych w Londynie, gabinet obawia się, iż wyprawa angielska do kraju Beczuanów spotka silny opór Boerów Transvaalu, wskutek czego postanowiono wzmocnić siły korpusu angielskiego do 8.000 ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Linz, 29 listopada. Stan zdrowia ks. biskupa Rüdigera nieco polepszył się.

Praga, 29go listopada. Technik Waszmund, który bieżącego lata zamordował inżyniera miejskiego, Brzoroda, został uznany winnym zwyczajnego morderstwa i skazany na śmierć przez powieszenie.

Berlin, 29 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, wśród dyskusyi nad budżetem wojennym, minister wojny stawał w obronie administracyi wojskowej przed napaściami Bebla, odpierał twierdzenie, jakoby pensye wojskowe ciągle się powiększały i oświadczył, iż należy stawiać zawsze jak największe żądania pod względem doskonałości armii. Stanowisko Niemiec polega przeważnie na silnej armii i dlatego też należy wystrzegać się wszystkiego, coby mogło w czemkolwiek osłabić organizacyę wojenną.

Berlin, 29go listopada. Parlament ukończył pierwsze czytanie budżetu i przekazał kilka rozdziałów komisyi budżetowej.

Paryż, 29 listopada. Izba deputowanych 379 głosami przeciw 35 uchwaliła pierwszą część, 282 głosami przeciw 187 drugą część, a w końcu 302 głosami przeciw 185 cały akceptowany przez rząd porządek dzienny. W pierwszej części tego porządku dziennego Izba oświadcza się za wytrwaniem przy traktacie zawartym w Tient-sin, w drugiej części wyraża Izba nadzieję co do energii rządu i nie wątpi, że rząd potrafi zapewnić poszanowanie dla praw Francyi.

Paryż, 29 listopada. Izba deputowanych ukończyła wczoraj ogólne rozprawy nad budżetem i przystąpi dzisiaj do obrad nad projektem ustawy o reformie wyborów do senatu.

Paryż, 29go listopada. Według informacyi *Monde*, terytoryum szeika Saida, przy zatoce Adenu, zostało sprzedane za pośrednictwem firmy marsylskiej pewnemu niemieckiemu domowi handlowemu.

Rzym, 29 listopada. Dziennik urzędowy ogłasza nominacye 21 nowych senatorów.

Dochody przewyższają preliminarz budżetowy o $24^1/_3$ milionów lirów. Efektywna przewyżka, po odliczeniu zwiększonych wydatków, wynosi prawie milion lirów.

Budżet na rok 1884/85 wykazuje $8^1/_2$ milionów nadwyżki, która będzie mogła być przeniesioną na rok budżetowy 1885/86, skutkiem czego spodziewają się, że w pomienionym roku budżetowym nadwyżka wyniesie 11 milionów bez preliminowania naturalnej podwyżki dochodów.

Izba przyjęła wniosek Depretisa, żądający rozpoczęcia już na dzisiejszem posiedzeniu obrad nad konwencyą kolejową, tudzież wniosek Maglianiego, aby, dla wysłuchania szczegółowego wywodu finansowego, odbyć nadzwyczajne posiedzenie dnia 7 grudnia. Crispi cofnął przedwczorajszą swoją interpelacyę, zastrzegając sobie wniesienie takowej w późniejszym terminie.

Ateny, 29 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, minister spraw zagranicznych, odpowiadając na znaną interpelacyę dep. Zenoputosa, przytoczył oświadczenie hr. Kalnokyego złożone w delegacyach w sprawie traktatu handlowego z Grecyą i wzmocnienia interesów materyalnych, co w dalszej przyszłości może przyczynić się do zbliżenia politycznego. Mowca uczynił uwagę, iż podobna uprzejmość ze strony takiego mocarstwa jak Austro-Węgry, może być przyjęta tylko z żywą wdzięcznością i należytym pośpiechem i oświadczył, że życzliwość austro-węgierskiej Monarchii dla Grecyi należy głównie temu przypisać, iż Grecya objawiła silną wolę niezamącania pokoju na Wschodzie i pracowania nad utrzymaniem *status quo*.

Wiedeń, 29 listopada. (*Tel. pr.*) Nadzwyczajny profesor filozofii w uniwersytecie krakowskim, dr. Straszewski, został mianowany zwyczajnym profesorem filozofii przy tymże uniwersytecie.

Berlin, 29 listopada. (*Tel. pr.*) W dobrze poinformowanych kołach nie przywiązują poważniejszego znaczenia do pogłoski o rozwiązaniu parlamentu. Większość, która wytworzyła się przy głosowaniu nad kwestyą dyet, nie jest uważaną jako taka, któraby mogła okazać się decydującą przy późniejszych głosowaniach.

Jeden z wysoko oficyalnych artykułów powiada, że konieczném następstwem uchwały w sprawie wolności handlu na terytoryum Kongo będzie niezawodnie zupełne zneutralizowanie całego Kongo, i tym też tylko sposobem dadzą się urzeczywistnić w praktyce teoretyczne uchwały konferencyi.

Bukareszt, 29 listopada. (*Tel. pr.*) W kołach dobrze poinformowanych zaprzeczają pogłoskom o bliskich zmianach w gabinecie; jedynie uważają za prawdopodobne zamianowanie p. Carpa, ministrem spraw zagranicznych.

Petersburg, 29 listopada. (*Tel. pryw.*) W zarządzie kolei mikołajewskiej wykryto podobno nadużycia, skutkiem których skarb poniósł kilka milionów szkody.

Rzym, 29 listopada. (*Tel. pryw.*) Król Humbert przyjmował deputacyę Neapolu, która złożyła mu podziękowanie miasta z powodu wielkodusznego zachowania się w czasie nawiedzenia Neapolu epidemią.

Rzym, 29 listopada. *Diritto* donosi: Hr. Launay oświadczył na konferencyi berlińskiej, że Włochy bacznem okiem śledzą rozwoju kolonialnego na wybrzeżu afrykańskiego morza Środziemnego, zamierzając równocześnie utrzymać tam równowagę. Ustęp ten był aluzyą do nietykalności terytoryum trypolitańskiego.

Londyn, 29 listopada. (*Tel. pr.*) Według doniesień z Kairu, projekt Anglii, mający na celu załatwienie kwestyi egipskiej, został tamże bardzo nieprzychylnie oceniony. W Kairze spodziewają się, iż Europa zaopiekuje się prawami wierzycieli egipskich.

Londyn, 29 listopada. (*Tel. pr.*) Wczoraj nastąpiło porozumienie pomiędzy opozycyą a rządem w sprawie podziału okręgów wyborczych. Przewódcy torysów zaręczyli, że Izba lordów, po drugiem czytaniu przedłożenia o nowym podziale okręgów, załatwi bil reformy wyborczej. Gabinet oświadczył, iż, w razie odrzucenia przedłożenia, podałby się do demisyi.

Wiedeń, 29 listopada. 1884 r., godz. 10 min. 46. Akcye kredytowe 303·20, Anglo-Austr. 105·25, Unionbank 90·—, Kolej Karola Ludwika 270·50, Południowa 149·25, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·— Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor $9{\cdot}76^1/_2$, Rubel papierowy $1{\cdot}27^1/_4$. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 28 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 7·75 do 9·30 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·25 do 29·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·17 do 8·19 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na paździer) 152·— m., żyto —·— m., spirytus 43·10, olej rzepakowy 52·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 45·30 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Kreczowiecki**

W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 29 listopada 1884.

AIDA

Opera w 4-ech aktach a 7miu obrazach J. Verdi'ego.

Wszystkie kostiumy nowe.

Dekoracye pędzla pana Dülla: Akt I. Sala królewska, zmiana 2. Świątynia Wulkana. — Akt II. zmiana 1 Pokój Amneris, zmiana 2. Przed bramami Teb. — Akt III. Widok nocny nad brzegami Nilu. — Akt IV. zmiana 1. Przedsionek sali sądu, zmiana 2. Scena podzielona na dwa piętra, Na górze wnętrze głównej świątyni Wulkana, na dole lochy podziemne.

Kapelmistrz p. H. Jareski. Reżyser p. J. Myszkowski

OSOBY:

Król Egiptu	p. Koncewicz
Amneris, jego córka	pna Piavo
Aida, niewolnica z Etiopji	pni Arklowa
Radames, dowódzca wojsk egipsk.	p. Villa
Ramfis, arcykapłan	p. Jeromin
Amonastro, król Etiopów i ojciec Aidy	p. Rubirato
Posłaniec	p. Wojnowski

Kapłani, kapłanki, dworzanie, żołnierze, urzędnicy dworu, niewolnicy i jeńcy etiopscy, lud Egiptu etc. — Rzecz dzieje się w Memfis i Tebach za czasów panowania Faraonów.

Opera inscenowana podług cenaryusza wiedeńskiego.

Partye orkiestrowe na scenie wykona kapela „Harmonii".

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29go listopada 1884.

Hotel George'a

Pp. W. Bogdański z Żurawic. K. Winnicki z Turad. I. Jabłonowski z Zagwoździa. I. Maniewski z Cześnik. I. Weleżyński z Łosiejówki E. baron Hohendorf z Byszowa. D. Sienkiewicz z Petersburga.

Hotel Europejski

Pp. I. Wiklein z Wiednia. S. Lowy z Wiednia. I. Grossman z Wiednia. A. Golcz z Rossyi. I. H. Horowitz z Mieczyszczowa.

Hotel Langa

Pp. A. Aulich z Lackiego. S Segal z Drohobycza. H. Perschke z Gdańska.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 28 rano i o godz. 2 min. 43 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany. lokalny.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 2 po poł. pociąg mięszany i o godzinie 6 min. 35 rano pociąg mięszany

NADESŁANE.

Wiadomość użyteczna. Przypominamy, że WINO CHASSING jest przepisywane przez lekarzy od lat 20tu przeciw **boleściom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu (dispepsyi), gastralgii, utracie sił i apetytu.**

Znajduje się w głównych aptekach.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 29 listopada 1884.

Barometr 728.9?mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +0.7 C. Psychrometr wilgotny— 0.4°C. Prężność pary 3.9mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 6 Wiatr SW1. Ozon 8.

Temperatura powietrza + 0.6oR.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 755.27mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego +2.0oC

Najniższa temperatura w nocy— 0.4°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2.5mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 30 listopada 1884

$E. = -10^m 57,^s57$. $\Theta_0 = 16^h 38^m 46,^s77$

Zachód słońca 29go listopada o 4h. 1m., 1; wschód o 19h. 38m., 4.

W listopadzie nastąpi pełnia księżyca 2d 22h 12,m 9; ostatnia kwadra 9d 12h 48m, 0; nów 17d 7h 47m, 3; pierwsza kwadra 25d 11h 52m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 4d 5h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 19d 16h,.

Równanie czasu będzie w listopadzie ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na listopad dla Lwowa 760,0 mm., stan średni temperatury 2,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

28 listopada 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	722,55	723,64	724,2
Stan termometru suchego w st. Cels.	+2,10	+1,5	+0,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+0,4	+0,6	—0,6
Prężność pary w powietrzu w millimetr.	3,8	4,1	3,8
Wilgotność powietrza względna w %.	71	82	78
Stan nieba.	10	10	3
Kierunek wiatru.	sw.	sw.	sw
Moc wiatru.	5	5	3
Ilość opadu mierzonego do 2h 6,mm6. śnieg i krupy			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +2,5.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —4,0.			
Elektryczność powietrza, woltów	56	125	116

(N. B. 29/11 1884 od 12h w połud., do 12 w połud. 30/11).

Przy wietrze zachodnio-południowym i temperaturze średniej listopada 2°,7 odwilż, stan nieba zmienny, wilgoć powietrza się zmniejsza, lecz pogoda jeszcze niepewna.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 listopada 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. bez kupona				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	269	25	272	35
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	196	25	199	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł. bez kupona bieżącego				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	60	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	—	93	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	60	99	60
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	70	87	70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	30
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	10	100	10
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
½ pro. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pro. m. k.	101	30	102	30
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	18	75	20	75
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	65	5	75
Dukat cesarski	5	70	5	80
Napoleondor	9	72	9	82
Półimperyał	9	99	10	09
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	25½	1	27½
100 marek niemieckich	59	80	60	60
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 listopada 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.60	81.75
luty-sierpień	81.65	81.80
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.75	82.90
kwiecień-październik	83.05	83.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4pr	125.25	125.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	142.—	142.75
„ „ 1864 po 100 złr.	173.50	174.—
„ „ 1864 po 50 złr.	173.—	173.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	45.—	47.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 pro.	151.30	151.80
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	96.95	97.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	104.—	104.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.—
Galicyi	101.60	101.90
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	100.75	101.25
Węgier	100.90	101.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	106.—	106.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303.75	304.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	808.—	814.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.		
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	534.—	536 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.25	233.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 200 zł.	— —	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2385	2390
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	271.50	272.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr.	197.50	198.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	304.30	304.70
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.30	149.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.75	176 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.80
„ „ „ premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	102.—	102.25
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pro.	91.40	92.—
„ „ „ po 5 pro.	98.50	99.—
„ „ „ po 5 pro. w 37 latach zwrotne	98.50	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.25	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pro.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.20	101.45
Węg. Tow. ziem. ako. po 5½ pro.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ pro.	101.75	102.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.60	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	— —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.70	100.—
ditto. ditto. (Jarosław-Sokal)	98.80	99.20
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 pro. w srebrze z r. 1865	—.—	—.—
„ z r. 1867	—.—	—.—
„ z r. 1868	—.—	—.—
„ z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.25	19.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42.25
Palffego po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.20	13.40
„ węgiersk. „ po 5 zł.	7.10	7.35
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	56.—	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.50	51.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	38.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.10
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.25	28.75
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. a.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. a.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123 —	123.45
Paryż za 100 fr.	48.52.50	48.67.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.78 —	5.80 —
„ pełnej wagi	5.77 —	5.79 —
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.75.50	9.76.50
Rossyjski Imperyał	10.03 —	10.05 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—
Bank krajowy		
6pro. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ pro. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 pro. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ pro. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegraficzny kurs wiedeński

dnia 28 listopada 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	50
„ „ „ w srebrze	82	75
Renta w złocie	104	
5 pro. austr. renta marcowa	96	80
Akcye banku wiedeńskiego	872	—
„ „ kredytowego	304	50
Londyn	123	5
Srebro	—	—
Napoleondor	9	76
Dukat cesarski mon.	5	78
100 marek niemieckich	60	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 86. (7652)

W celu założenia księgi gruntowej dla gminy Zamieście II. część z miejscowością Góry rozpoczną się dochodzenia 1go grudnia 1884.

Interesowani w stosunkach posiadania lub prawach stanowiących przedmiot dochodzenia, winni wcześnie swoje dowody ustnie lub pisemnie przedłożyć.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

C. k. komisya hipoteczna

Limanowa, 25 listopada 1884.

L. 16571. (7645 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie, podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Żerków w gminie katastralnej Żerków.

Jaworsko w gminie katastr. Jaworsko.

Porąbka iwkowska w gminie katastralnej Porąbka iwkowska.

Przyborów czyli Przyborowice w gminie katastralnej Przyborów.

Czchów w gminie katastralnej Czchów.

Łoniowa w gminie katastr. Łoniowa.

W okręgu sądu powiatowego w Brzesku:

Cerekiew, Czasławice i Besów, w gminie katastralnej Cerekiew.

Popędzina Dom. 14, pag. 302 i Dom. 157, pag. 184; Popędzyna mała czyli Popędzynka Dom. 511, pag. 330, w gminie katastralnej Popędzyna.

Trawniki w gminie katastr. Trawniki.

Wola Drwieńska w gminie katastralnej Wola Drwińska.

Wiśnicz w gminie katastr. Wiśnicz.

Podłom czyli Połom w gminie katastralnej Połom duży.

W okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu:

Faliszowice w gminie katastralnej Faliszowice.

Niedźwiedza w gminie katastralnej Niedźwiedza.

Zawada w gminie katastralnej Zawada lanckorońska.

Miłówka w gminie katastr. Miłówka.

W okręgu sądu powiatowego w Wojniczu położonych, według ustawy krajowej z 10 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 10 listopada 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w sądzie krajowym w Krakowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętych, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96. dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd kraj wy wyższy wzywa:

a) Wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 10 grudnia 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłożonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 9 września 1884.

Licytacye.

L. 34564. (7663)

Powiat skarbowy Kraków.

A.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie, rozpisuje licytacyę celem wydzierżawienia poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Bielskim na rok 1885 a warunkowo na lata 1886 i 1887, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. na czas od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1887.

Cenę wywołania stanowi kwota 7500 złr. Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie od godziny 9 z rana do 1 po południu dnia 9 grudnia 1884, zaś oferty pisemne opatrzone w 10 prc. wadyum, mogą być wniesione do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do 2 godziny po południu dnia 8 grudnia 1884.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości przynależnych do tegoż okręgu można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie lub też u nadzorów straży skarbowej tegoż powiatu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków 23 listopada 1884.

Licytacye.

L. 15063. (7581 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 126 złr. 84 ct. z pn przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 115 w Petrykowie położonej, wedle wyk. hip. licz. 106 Filipa Nakonecznego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 15 grudnia 1884, 12 stycznia i 16 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże; zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hypoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol 18 września 1884.

L. 12810. (7532 2—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w masie konkursowej Chawy Wolf dozwoloną została dobrowolna publiczna sprzedaż części realności pod liczbą 56/57 w Tarnowie w mieście i ¼ części sklepu w realności pod liczbą 23 w Tarnowie w mieście się znajdujących do tejże masy konkursowej należących. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie w dniu 29 grudnia 1884 o godzinie 10 przed południem. Cenę wywołania stanowić będzie, co do części realności pod l. 56/57 wartość szacunkowa 1234 złr. 88 ct., cenę wywołania zaś ¼ części sklepu w realności l. 23 się znajdującego stanowić będzie wartość szacunkowa 406 złr. 45 ct, poniżej której w terminie powyższym rzeczone części najwięcej ofiarującemu sprzedane będą. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi co do części realności l. 56/57 62 złr., zaś co do ¼ części sklepu w realności l. 23 kwotę 21 złr. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego. Jeżeliby nabywca któregokolwiek warunku nie wypełnił, w tym wypadku każdy wierzyciel hipoteczny lub też masa kredalna Chawy Wolf będą mogli żądać rozpisania relicytacyi sprzedanej części na jego koszt i niebezpieczeństwo. Sprzedaż w drodze relicytacyi nastąpi na jednym terminie i za jakąkolwiek cenę najwięcaj ofiarowaną.

Złożone wadyum, a ewentualnie i dalsze upłaty na poczet ceny kupna w wypadku tym służyć będą na zabezpieczenie odpowiedzialności nabywcy i tylko o tyle zwrócone mu będą, gdy i o ile przy relicytacyi żadna odpowiedzialność lub obowiązek wynagrodzenia się nie okaże.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie masa krydalna Chawy Wolf, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, Maryanna Birska, Agnieszka Birska, małoletnie dzieci Herscha Dawidowicza, Walenty Onyszkiewicz, D. Leichamschneider, Aleksander Mariolles, Łukasz Weiss, Baron Zinig, Jan Zinig, Hersch Rubin Leib Kellmann, Laje Kellmann, Mojżesz Kellmann, Sara Braun, Saul Wittmajer, Sara 1° Wolf 2° Witmajer, Leib Lustgarten, Chaja Lustgarten, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 30 listopada 1882 do hipoteki części l. 56/57 i co do ¼ części sklepu w realności pod l. 23 do hipoteki po dniu 27 listopada 1882 weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dra Pietrzyckiego z substytucyą adw. dra Tokarza ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Tarnów 9 października 1884.

L. 23004. (7111 2—3)

C. k. sąd krajowy ogłasza, że celem zaspokojenia należytości galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 164 złr. 81 ct., 275 złr., 275 złr., 275 złr., 275 złr. i 2431 złr. z pn., odbędzie się w dniu 15 grudnia 1884, 19 stycznia i 23 lutego 1885, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya dóbr Mydlniki, Zofii i Maryi Darowskich własnych. Cenę wywołania stanowi kwota 59500 złr.; wadyum 5900 złr. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Wilhelm Dadlez z substytucyą adw. dra Schoena.

Kraków 10 października 1884.

L. 8637. (7382 2—3)

Ku zaspokojeniu pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w sumie 380 złr. 59 ct. z pn. odbędzie się dnia 16 grudnia 1884, 22 stycznia i 26 lutego 1885, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 44 w Muchawce położonej wyk. hip. l. 257 objętej, Piotra Wasyłyszyna własnej z tem, że dopiero przy trzecim terminie realność ta niżej ceny szacunkowej 1200 złr. sprzedaną być może. Zakład wynosi 120 złr. Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Adamski z Czortkowa.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 26 września 1884.

L. 7256. (7602 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 147 złr. z pn., odbędzie się w trzech terminach a to 2 grudnia 1884, 9 stycznia 9 lutego 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczny przymusowy przetarg realności pod l. 5 w Strymbie położonej, dłużników Andrija i Katarzyny Hładyszów własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. Wadyum wynosi 25 złr.

Bliższe warunki mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 30 września 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10005. (7634 2—3)

Sprostowanie.

Edykt z dnia 4 września 1884 l. 10005, umieszczony w dzienniku urzędowym Gaz. Lwow. nr. 262, 263, 269 do l. inseracyjnej 6876, dotyczy sprawy Karola hr. Komorowskiego, a nie jak mylnie wydrukowano spraw hr. Romanowskiego co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu powiatowego.

Jaworów, 24 listopada 1884.

L. 11056/pr. (7659 2—3)

W myśl rozporządzenia wys. c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 września 1875, odbędą się egzamina lekarzy i weterynarzy, przepisane rozporządzeniem wys. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 21 marca 1873 (dz. u. p. nr. 37) w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy władzach administracyjnych w styczniu 1885 r., a to dla lekarzy w Krakowie, zaś dla weterynarzy we Lwowie.

Prośby o przypuszczenie do tegoż mają być wniesione najdalej do 15 grudnia 1884, do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, przez dotyczące c. k. Starostwo i zaopatrzone w dowody wymagane §. 7 względnie 17 powyżej powołanego rozporządzenia.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 25 listopada 1884.

L. 4838. (7628 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Karola Biszyłę, że wniesiony przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Strzyżowie przeciw niemu i innym o zapłacenie 66 złr. pozew de praes. 14 lipca 1884 l. 3521 do rozprawy sumarycznej na dzień 16 grudnia 1884 o godzinie 9 z rana zadekretowany i przeznaczony dla niego egzemplarz pozwu ustanowionemu dla niego kuratorowi Błażejowi Mazurowi z Małówki doręczony został.

Wzywa się zatem Karola Biszyłę, by na powyższym terminie osobiście albo przez pełnomocnika stanął, lub też ustanowionemu kuratorowi środków do obrony dostarczył, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze. Strzyżów 12 października 1884.

L 8843. (7412 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie jako władza, spadek po Herschu Fleischer pertraktująca, zawiadamia niniejszem, że celem doręczenia uchwały z 15 marca 1884 l. 2508 niewiadomej z miejsca pobytu Basi Fleischer, adw. dr. Mijakowski ze substytucyą adw. dra Billeta ze Złoczowa kuratorem dla tej niewiadomej ustanowiony został i wzywa Basię Fleischer, ażeby się z ustanowionym kuratorem względem tej sprawy porozumiała lub sądowi innego zastępcę wymieniła.

Złoczów 4 października 1884.

L. 7584. (7584 2—3

C. k. sąd powiatowy w Janowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Karolinę Papst, że c. k. uprzyw. galic. akc bank hip we Lwowie przeciwko niej dnia 2 listopada 1884 do l. 7584 pozew o wyeliminowanie pretensyi 280 złr. m. konw. z pn. kolokowanej na cenie kupna realności pod l. 102 w Janowie położonej, wniósł i o pomoc sądową prosił, że na ten pozew termin do rozprawy ustnej na dzień 15 stycznia 1885 o godzinie 9 rano wyznaczono, a dla pozwanej Karoliny Papst kuratora w osobie W. P. Adama Franka z Janowa ustanowiono i jemu takowy doręczono.

Wzywa się przeto Karolinę Papst aby albo na terminie sama się stawiła albo ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzieliła, gdyż złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. sąd powiatowy.

Janów 7 listopada 1884.

L. 10090. (7349 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze oznajmia nieobecnym Janowi i Sabinie Diwiszek, że dnia dzisiejszego wydanym został na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Samborze przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 390 złr. z pn. Gdy miejsce pobytu Jana i Sabiny Diwiszek nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dra Kohna a tegoż zastępcą adw. dra Ehrlicha. Wzywa się zatem zapozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi do ich obrony służących środków dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Sambor 21 października 1884.

L. 6291. (7363 2—3)

Kalwaryjski sąd powiatowy odnośnie do obwieszczenia z d. 24 lipca 1884 l. 3036 w sporze Michała Roskosza przeciw Janowi Bauerowi o zapłacenie 215 złr. z pn., wydanego zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Bauera w miejsce dotychczasowego kuratora dra Lorii ustanowiono kuratorem dra Marka z Wadowic.

C. k. sąd powiatowy.

Kalwarya 29 października 1884.

L. 10091. (7350 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze oznajmia nieobecnym Janowi i Sabinie Diwiszek, że dnia dzisiejszego wydanym został na rzeez Towarzystwa zaliczkowego w Samborze przeciw nim i Albinie Breuner nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. z pn. Gdy miejsce pobytu Jana i Sabiny Diwiszek nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kurat rem adw. dra Kohna a tegoż zastępcą adw. dra Ehrlicha. Wzywa się zatem tychże, aby ustanowionemu kuratorowi do ich obrony służących środków dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Sambor 21 października 1884.

L. 7851. (7354 2—3)

Z powodu wniesionej dnia 5 lipca 1884 do l. 7851 prośby Anny Lehmanowej, Karola Gaberlika i Józefy Gaberlikowej o wpisanie pierwszej za właścicielkę ⅕ części realności pod l. k. 40 w Jarosławiu na przedmieściu Krakowskim i o wydzielenie z tej realności pewnej części fizycznej i utworzenie z niej osobnego ciała tabularnego i o zaintabulowanie Karola Gaberlika i Józefy Gaberlik za właścicieli takowego z przeniesieniem ciężarów. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu mianuje adw. dra Władysława Jahla kuratorem dla nieznanych z życia i miejsca pobytu dawnych właścicieli realności pod l. k. 40 na Krakowskiem przedmieściu w Jarosławiu a to dla Zofii z Jarzyńskich 1 m. Hradel 2 m. Bębnowskiej Józefy z Jarzyńskich Fleischerowej, Kazimierza Jarzyńskiego (wnuka), Maryanny z Jarzyńskich Łańcuckiej, Anny Jarzyńskiej zaś adw. dra Ludwika Myszkowskiego kuratorem dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tabularnych tej realności, a to dla Franciszki Dobrzańskiej, Ludwika Kwiatkiewicza, Jacentego Łazurowicza, Jana Kraczewskiego, Salomei Kraczewskiej, Jana Klingsa, Chrystofora Mrozowicza, Barbary Gryzlerowej, Michała Juskiewicza i doręcza panom kuratorom uchwałę z 22 października 1884 do l. 7851, wzywając tychże nieznanych właścicieli i wierzycieli by się po odbiorze tej uchwały bądź w sądzie jarosławskim bądź u swych kuratorów bezzwłocznie zgłosili, gdyż skutki z tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Jarosław 22 października 18 4.

L. 77617. (7564 3—8)

Od dnia 1go stycznia 1885 będą zaprowadzone zmienione znaczki (marki) stemplowe wszystkich kategoryj, z jedynym wyjątkiem znaczków stemplowych do gazet po 1 i 2 centów a mianowicie znaczki stemplowe po ½ ct., 1 ct., 2 ct., 3 ct., 4 ct., 5 ct., 7 ct., 10 ct., 12 ct., 15 ct., 25 ct., 36 ct., 50 ct., 60 ct, 75 ct. i 90 ct., tudzież po 1 złr., 2 złr., 2 złr. 50 ct, 3 złr., 4 zł., 5 zł., 6 zł., 7 zł., 10 zł, 12 zł., 15 zł. i 20 zł. nadto znaczki stemplowe do kalendarzy po 6 ct.

Teraźniejsze marki stemplowe wszystkich powyżej poszczególnionych kategoryj wyjdą z dniem 28 lutego 1885 całkiem z używania.

Użycie więc tych znaczków stemplowych po dniu 28 lutego 1885 uważane będzie jako niedopełnienie obowiązku stemplowego i pociągnie za sobą skutki prawne, w ustawie o należytościach określone.

Od dnia 1 marca do 30 kwietnia 1885 włącznie, będą urzędowe magazyny stemplowe wymieniać bezpłatnie wyszłe z używania a nie zużyte marki stemplowe na nowe marki, z zachowaniem istniejących w tej mierze przepisów.

Po dniu 30 kwietnia 1885 niemoże być dozwoloną ani wymiana uchylonych znaczków stemplowych, ani też przyznane jakiekolwiek inne wynagrodzenie za takowe.

Księgi przemysłowe i handlowe, tudzież blankiety na weksle, rachunki i t. p. na których umieszczone są dawniejsze, lecz przed dn. 1 marca 1885 stosownie do przepisów urzędownie obliterowane znaczki stemplowe, mogą być także po dniu 28 lutego 1885 użyte.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów, dnia 16 listopada 1884.

Съ днемъ 1 Янȣарія 885, бȣдȣтъ змѣненѣ значки стемплѣвѣ всякого рода съ изятіемъ значкôвъ стемплѣвыхъ до газетъ по 1 кр. и 2 кр. а то:

по ½ кр., 1 кр., 2 кр, 3 кр., 4 кр., 5 кр., 7 кр., 10 кр, 12 кр., 15 кр., 25 кр., 36 кр., 50 кр., 60 кр., 75 кр. и 90 кр., дальше по 1 злр., 2 злр., 2 злр. 50 кр., 3 злр., 4 злр., 5 злр., 6 злр, 7 злр., 10 злр., 12 злр., 15 злр. и 20 злр., въ кôнци, значки стемплѣвѣ до календарôвъ по 6 кр.

Теперѣшнѣ значки стемплѣвѣ всякого выжше наведенного рода, выйдȣтъ съ днемъ 28 Февраря 1885 года совершенно изъ ȣпотребленія.

Ȣжите протое тыхъ значкôвъ стемплѣвыхъ по дню 28 Февраря 1885 года, бȣде рôвнатися совершенномȣ неостемплѣваню и потягне за собою такѣ правнѣ послѣдствія, якѣ посля закона о належитостяхъ за неостемплѣваніе сȣть загроженѣ.

Отъ дня 1 Марта до включно 30 Цвѣтня 1885 бȣдȣтъ вымѣнювати ȣрядовѣ магазыны стемплѣвѣ вийнятѣ зъ обѣгȣ а зȣжитѣ значки стемплѣвѣ на новѣ значки — безплатно — при заховáню истнȣючихъ въ тымъ взглядѣ законныхъ приписôвъ.

По 30 Цвѣтня 1885, не мае мѣстця анѣ вымѣна значкôвъ стемплевыхъ вийнятыхъ зъ обѣгȣ, анѣ яке небȣдь инше винадгородженіе за таковѣ.

Книги промисловіи и торговельнїи тоже бланкети векслѣвіи, рахȣнки и проч. на котрыхъ сȣть ȣмѣщенѣ дотеперѣшнѣ, однакожъ передъ днемъ 1 Марта 1885 отвѣтно до истнȣючихъ приписôвъ ȣрядово облѣтерованѣ значки стемплѣвѣ, могȣть бȣти такожъ по дню 28 Февраря 1885 ȣживанѣ.

Зъ ц. к. краевой Дирекціи Скарбовой

Львôвъ, дня 16 Падолиста 1884.

Vom 1 Jänner 1885 an werden geänderte Stempelmarken aller Kathegorien mit alleiniger Ausnahme der Zeitungsstempelmarken zu 1 kr. und 2 kr. in den Verschleiß gesezt, und zwar Stempelmarken zu:

½ kr., 1 kr., 2 kr., 3 kr., 4 kr., 5 kr, 7 kr., 10 kr, 12 kr, 15 kr, 25 kr, 36 kr, 50 kr., 60 kr, 75 kr. und 90 kr., dann zu 1 fl., 2 fl., 2 fl, 50 kr., 3 fl., 4 fl., 5 fl., 6 fl., 7 fl, 10 fl, 12 fl, 15 fl, und 20 fl., endlich Calender-Stempelmarken zu 6 kr.

Die gegenwärtig im Verschleiße befindlichen Stempelmarken aller vorangeführten Kathegorien, werden mit dem 28 Februar 1885 gänztlich außer Gebrauch gesetzt.

Die Verwendung der, außer Gebrauch gesetzten Stempelmarken nach dem 28 Februar 1885 ist daher der Nichterfüllung der gesetzlichen Stempelpflicht gleich zu halten und zieht die, auf Grund der Gebührengesetze damit verbundenen nachtheiligen Folgen nach sich.

Die außer Gebrauch gesetzten unverwendet gebliebenen Stempelmarken, werden unter Beobachtung der gesetzlichen Bestimmungen und Vorschriften vom 1 März bis einschlüßlich 30 April 1885 bei den Stempelmagazinsämtern gegen neue Stempelmarken unentgeltlich umgewechselt.

Nach dem 30 April 1885 findet weder die Umwechslung, noch eine Vergütung bezüglich der aus dem Verschleiße gezogenen Stempelmarken statt.

Gewerbs- und Handelsbücher, dann Blanquette von Wechseln, Rechnungen und dergl. auf denen ältere Stempelmarken durch vorschriftsmäßige, vor dem 1 März 1885 erfolgte ämtliche Uiberstempelung zur Verwendung gelangt sind, können auch nach dem 28 Februar 1885 unbeanständet in Gebrauch genommen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direction

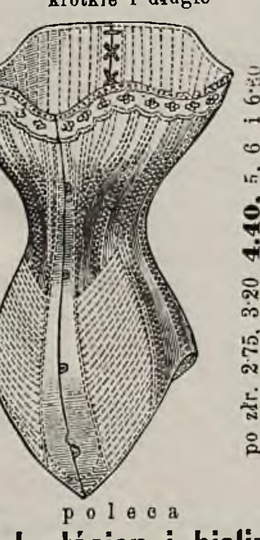
Lemberg, am 16 November 1884.

Doniesienia prywatne.

Węgierskiego klubu jeździeckiego
Losy „Kincsem"
po 1 złr. w. a.
ciągnienie d. 20 lutego 1885.
Ilość losów wygranych 10.000
mianowicie 1 na 50.000 złr. w. a.
1 „ 20.000 „
1 „ 10,000 „
1 „ 5.000 „
1 „ 3.000 „
2 po 2.000 „
3 „ 1.000 „
i t. d.

Losy są do nabycia **w Administracyi „Gazet. Lwowskiej"**. — Na prowincyę za przesłaniem kwoty **1 zł. 15 ct.**, z których 15 ct. przypada na porto i rekomendacyę przesyłki.

Francuskie
Sznurówki
najlepszego kroju
„kirasy"
krótkie i długie



po złr. 2·75, 3·20 **4·40**, 5, 6 i 6·80

(7340 24)

poleca
handel płócien i bielizny
JANA RIEDLA
Lwów, plac Maryacki l. 6.

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska l. 6
we Lwowie
poleca Szan. P. T. Publiczności
swój WYŁĄCZNY skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ

Congo dobra, ½ kilo . . . . zł.	1	40
Kaysow, dosk. czarna ½ kilo . .	1	60
„ „ melange „ „ . .	1	80
Suszong, wyborna „ „ . .	2	—
„ najlepsza „ „ . .	3	—
Melange karawanowa „ „ . .	4	—
Fu-czu Fu { Nr. I. „ „ . .	3	20
Fu-czu Fu { „ II. „ „ . .	4	60
Fu-czu Fu { „ III. „ „ . .	6	—
K. & S. Popow { funt 1 r. 60 k.	2	40
K. & S. Popow { „ 2 „ — „	3	—
K. & S. Popow { „ 2 „ 50 „	3	75
Wysiewki { wyborna ½ kilo	1	60
Wysiewki { H. prima „ „	1	80
Wysiewki { non plus ultra „ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (5894 12 ?

(7669 1—3)

Uwiadomienie.

Odnośnie do §. 7 regulaminu o wkładkach oszczędności, podaje Bank dla handlu i przemysłu do powszechnej wiadomości, że począwszy od 1go stycznia 1885, stopa procentowa od wkładek z 5½ na 5prc. zniżona będzie.

Ci właściciele wkładek oszczędności, którzyby się z tą redukcyą nie zgadzali, winni swoje kapitały, wedle §. 9 regulaminu, w oznaczonych terminach wypowiedzieć.

Równocześnie zniża Bank dla handlu i przemysłu, z tym samym terminem, stopę procentową od pożyczek ratalnych z 8½ na 8prc., zaś od eskomptu weksli handlowych z 8½ na 7prc.

Dyrekcya Banku dla handlu i przemysłu.

Stanisławów, 26 listopada 1884.

Bartnictwo

czyli hodowla pszczół dla zysku, oparta na nauce i wieloletniem doświadczeniu; napisał dr. *T. Ciesielski*. Wyjdzie w sześciu miesięcznych zeszytach w 28 do 30 arkuszów druku z 200 rycinami.

Obecnie opuścił prasę Zeszyt 1, który kosztuje 60 centów.

W drodze przedpłaty kosztuje całe dzieło 3 złr. Cena księgarska będzie znacznie podwyższona. Lista prenumeratorów będzie ogłoszona w ostatnim zeszycie.

Pieniądze należy przesyłać pod adresem: *Administracya Bartnika Postępowego, Lwów.*

[6696 7—10]

Skład mąki
z młyna parowego
w BRODACH,

otworzył handel hurtowny i częściowy w domu pana Karola BAŁŁABANA, róg ulicy Halickiej — Wałowa l. 7 poleca:

Nr. 00	1 kl	21 ct.
Nr. 0	1 kl.	20 ct.
Nr. 1	1 kl.	19 ct.
Nr. 2	1 kl	18 ct
Nr. 3	1 kl.	17 ct.
Nr. 4	1 kl	16 ct.
Nr. 5	1 kl.	15 ct
Nr. 6	1 kl.	14 ct.
Nr. 7	1 kl	13 ct
Nr. 8	1 kl.	12 ct.
Nr. 9	1 kl.	10 ct

Ceny hurtowne rozumieją się od 25 funtów, czyli 12½ kl.

Mąka nr. 1 i nr. 2 do codziennego użytku na domowe potrzeby zupełnie dostateczna, by ładną i wydatną legominę sporządzić. (7179 7—?)

ANTONI ENDERS
przedtem J. Niemirowskiego następcy
we Lwowie, Rynek l. 29
poleca na porę zimową w największym wyborze
wełnę
na pończochy i skarpetki
1 dekagram po 4, 5, 6, 8 i 10 ct.

Towary drobiazgowe, guziczki do ubrań damskich i męskich i wszystkie w zakres tego handlu wchodzące artykuły,

po cenach najumiarkowańszych.

(6550 10—6)

L. 10287. (7610 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na dniu 15go grudnia 1884, o godzinie 11 z rana, odbędzie się licytacya na wydzierżawienie miejskiego Zakładu gazowego w Stanisławowie urządzonego na wyrób gazu z odpadków naftowych z całem urządzeniem i pomieszkaniem **na lat pięć od 17go stycznia 1885, do 17 stycznia 1890**, a względnie na lat dziesięć.

Cena wywołania jest czynszu dzierżawnego 2160 złr. w. a.

Kaucya do złożenia w sumie 3000 zł. w. a.

Bliższe warunki poda magistrat za zgłoszeniem się oferenta.

Z Magistratu król. miasta.

Stanisławów, dnia 20go listopada 1884.

Kamiński.

L. 46005/I. (7589 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W dniu 16 grudnia 1884 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w I. Departamencie Magistratu król. stoł. miasta Lwowa publiczna licytacya, na podstawie opieczętowanych i ustnie podawanych ofert, celem sprzedaży drzewostanu iwiny i osiczyny, na przestrzeni około 160 morgów w lesie Pniatyńskim, w powiecie Przemyślańskim położonym.

Cenę wywołania ustanawia się na 12·4 złr. w. a

Do ofert należy dołączyć wadyum, równające się 10 prc. ofiarowanej ceny kupna.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w I. departamencie Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 20 listopada 1884.

Instytut naukowy wojskowy

we LWOWIE, ul. Piekarska 21 i w CZERNIOWCACH, ulica św. Mikołaja 11 (nowo otworzony) przygotowuje do egzaminów na **jednorocznych ochotników**, do szkół kadeckich i do wszystkich c. k. Zakładów i akademij wojskowych, na oficerów rezerwowych i do egzaminów kadeckich (na oficerów do linii i do obrony krajowej).

Pensyonat, tak dla powyższych uczniów, jakoteż dla uczęszczających do szkół publicznych i prywatystów, utrzymuje we Lwowie Dyrektor zakładu, w Czerniowcach c. k. radca szkolny Wny Jan Limberger przy ulicy św. Mikołaja l. 11, we własnym domu, gdzie się też mieści Instytut.

F. Koestlich, dyrektor Zakładu, przyjmuje od 5 do 7 po poł. (6690 12—?)

PŁÓTNO KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowało nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi, posiadającej trzykrotne trwanie płótna, a tań zej o 60 procent.

Płótno King jest najlepszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochroniony, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukarany. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 ctm. 20 metr długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—

1 sztukę 88 ctm. szerokości, 20 met. długości na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej złr. 8·50

1 sztukę 1 5 ctm. szerokie, 15 mtr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu złr. 11·80

1 sztukę 195 ctm. szerokie na włoskie łóżka . . . złr. 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (7161 3—3)

M. Beyer i spółka
we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 1.

L. 26144P. (7664 1—3)

C. k. uprzy. kolej żelazna - Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Linie austryackie.

Konkurs

na obsadzenie dwóch posad strażników kolejowych z roczną płacą w wysokości 204 złr. ubraniem służbowem i pomieszkaniem.

Petenci winni są wykazać się świadectwem zdrowia i znajomością języka polskiego w piśmie i mowie.

Wysłużeni podoficerowie posiadający certyfikaty służbowe mają w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. pierwszeństwo.

Wiek petentów nie może przekraczać lat 35, wspomnianych zaś aspirantów wojskowych lat 37.

Podania zaopatrzone w żądane dowody aspirantów wojskowych zaś w certyfikaty wojskowe należy wnieść najdalej do 25 grudnia b. r. do Dyrekcyi ruchu c. k. uprzyw. kolei żelaznej-Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej we Lwowie.

Wiedeń, 18 listopada 1884,

Zarząd centralny

Towarzystwa c. k. uprzyw. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej.

L. 332. (7638 1—3)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Dubiecka ogłasza niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego, Doktora medecyny, z przywiązaną do tej posady płacą roczną 200 złr. w. a. i osobnym wynagrodzeniem za oględziny zmarłych i bydła na rzeź.

Kandydaci zechcą się zgłosić do Zwierzchności gminnej do 20 grudnia 1884.

Zwierzchność gminna.

Dubiecko, 26 listopada 1884.

Wina lecznicze

dla chorych i rekonwalescentów

APTEKI

Jul. Nahlika

we Lwowie, ul. Halicka l. 5.

Wino hiszpańskie Malaga z żelazem, z chiną, z chiną i żelazem, z pepsyną, z rumbar-barum Cena flaszki ⅛ litr. 1 zł 50 ct.

Wino węgierskie „Tokay". Cena flaszki ⅓ litr. 2 złr., ⅔ litr. 4 złr.

Wino hiszpańskie Dry Madeira, Cena flaszki ⅓ litr. złr 1.75, ⅔ litr. zł 3. 50

Wino hiszpańskie „Malaga". Cena flaszki ⅓ litr. złr. 1.25, ⅔ litr. zł. 2.50.

Koniak najlepszy stary. Cena flaszki ⅓ litr. złr. 2.50.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju wypróbowane środki specyficzne, krajowe i zagraniczne, jakoteż przyrządy i przybory chirurgiczne i opatrunkowe.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą. (3783 6—?

Księgarnia
G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie

otrzymała na skład następujące nowe dzieła:

Bobrzyński Michał. Jan Ostroróg, studyum z literatury politycznej XV wieku. 60 cnt.

Bracia, powieść z życia (wierszem), przez autora Iwara. 30 cnt.

Bukowski J. ks. Dzieje reformacyi w Polsce, tom I. Początki i terytoryalne rozprzestrzenienie się reformacyi, z mapą dyec. krak. XVI w. 4 złr. 50 cnt.

Jezierski Michał. Ostatnia miłość ostatniego króla, opowiadania historyczne. 1 złr. 20 cnt.

Kosiba Antoni. O namiętnościach, studyum psychologiczne. 50 cnt

Kwiatki polne, II przez M J. B. 1 zł. 50 ct.

Lewicki Anatol. Zarys historyi Polski i krajów ruskich z nią połączonych (książka polecona przez Radę szkolną do użytku w klasach wyższych szkół średnich i w semin naucz.) 1 zł. 50 cnt. z przesyłką 1 złr. 70 cnt.

Pawlicki Stefan. O początkach chrześciaństwa 1 złr 25 cnt.

Puszet Stan. ks. Etyka kościelna, do użytku szkół średnich, 1 złr. 20 cnt.

Rembowski Aleks. Sejm czteroletni Kalinki, stydyum krytyczne 1 złr.

Rosenblatt Józef. Wykład austryackiego procesu karnego, część I: Zasady ogólne, pogląd historyczny, rzecz o podmiotach procesu karnego, 2 złr.

Sienkiewicz Henryk. Ogniem i mieczem, 4 tomy, wydanie 2gie poprawione, 5 złr 20 ct.

Straszewski Maurycy. Powstanie i rozwój pesymizmu w Indyach, 3 złr.

Wisła, wydawnictwo zbiorowe na korzyść dotkniętych powodzią, 1 złr. 5 ct., 1 złr. 70 ct.

Wodzicki Kazimierz hr. Kukułka (zapisków ornitologicznych t. VI) 1 złr. 50 ct.

W trzechsetną rocznicę Jana Kochanowskiego, 1584—1884 3 złr. Prace: prof. A. Małeckiego, St. hr. Tarnowskiego, W. Gasztowtta, K. Morawskiego, M. Bobrzyńskiego, M. Sokołowskiego, ks. J. Polkowskiego. St. Tomkowicza, L. Ćwiklińskiego. 7452 2—2



Nowo urządzony
handel herbaty
Chińsko - rossyjskiej.
EDMUNDA F. RIEDLA
we Lwowie,
plac Maryacki liczba 10,
poleca zbioru majowego
pół kilo:

Congo	Nr. 1	zł. 1·60
Souchong czarna . .	„ 2	„ 2·—
Souchong czarna zbiór majowy	„ 3	„ 3·—
Kaysow	„ 4	„ 4·—
Melange de Londres. .	„ 5	„ 4·—
Pecco	„ 6	„ 3·—
Karawanowa	„ 7	„ 4.—
„ najprzed. . .	„ 8	„ 6·—
Gumpow. perłowa . .	„ 9	„ 3.—
„ przednia . .	„ 10	„ 4·—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu opakowana, 3 zł. 75 cnt.

Wysiewki herbaciane ½ kilo złr. 1·30
„ z naj. herb. „ 1·60

Zamówienia z prowincyi przesyła się odwrotną pocztą. — Opakowanie nie liczy się. [4797 9—?]

Kilka pieców żelaznych Meidingera

tanio kupić można

w magazynie Jana Schumana

plac Bernardyński l. 12.

(7544 6-12]

Nieomylne!

Roboratium



Roboratium

Natychmiastowy skutek!

Napowrót otrzyma pieniądze natychmiast każdy, komuby mój, pewnie działający lek

ROBORANTIUM

(środek wytwarzający brodę)

był bezskutecznym. — Równie na pewno skutkującym jest ten lek przeciw **łysinie, wypadaniu, wytwarzaniu się łupieży i posiwienie włosów.** Skutek po kilkakrotnem silnem natarciu poręcza się. Roborantium używano także z najlepszym skutkiem u osób mających **słabą pamięć,** lub cierpiących na **bole głowy.** — Rozsyłka w oryg. flaszkach po 1.50 i w próbnych flaszkach po 1 złr.

Eau de Hébé s rawia naturalną delikatność, białość i pełność ciała, usuwa piegi i plamy wątrobiane. Cena 85 ct

Boquet du Serail de Grolich najprzedniejsze perfumy do chustek od nosa, senzacyjna nowość, perła wszelkich perfum. Cena 1 złr. 50 ct.

J. GROLICHA w Bernie

i w składach **we Lwowie** tylko u Zyg. Ruckera apt: **w Drohobyczu** u T. Jabłońskiego apt **w Jaśle** u T. W. Braglewicza ;w **Krakowie** u W. Redyka, apt. **w Kołomyi** u E. Stenzla. **w Rzeszowie** u J. Scheiera & Com. **w Stanisławowie**, u J. Macury, apt **w Tarnowie** u L. Chogackiego, apt: **w Tarnopolu** u F Jamrógiewicza **w Żywcu** u M. Pawluśkiewicz. **w Jarosławiu** u Józefa Rohm apt., **w Czerniowcach** u Ign. Schnirch, **w Samborze** u J. Aleksiewicza. (1660 29 ?)

Skuteczność poręcza się!

Żadne oszustwo!

Pocztą przesyłam

do wszystkich miejscowości Austro-Węgier, za opłatą cła i franco tak, że p. t. odbiorcy żadnych nie ponoszą wydatków, za pobraniem należytości

Kawę

surową, czystą, aromatyczną, silną i niesfałszowaną w beczkach po $4^{8}/_{4}$ kilo czystej wagi

		od 1 kila netto
Cuba najprzedniejsza, grubo ziarnista	złr.	1.80
Ceylon Plant. grubo ziarnista	„	1.72
Lagnayra zielona, wyśmienita	„	1.6?
Menado najwyborniejsza Złota Jawa	„	1.56
Jawa, zielona, grubo ziarnista	„	1.48
Campinas najprzedniejsza Santos	„	1.34
Rio I najwyborniejsza wydatna	„	1.28
Jamaica dobra i silna	„	1.26
Bahia dobra w smaku	„	1.24
Mokka afrykańska żółta	„	1.50
Afrykańska perłowa brunatna	„	1.20
Ceylon perłowa wyborna i wielka	„	2.—
Costaricca perłowa zielona	„	1.68
Manilla perłowa wyborna i jasna	„	1.58
Arabska Mocca wybierana	„	1.84
Domingo grubo-ziarnista wybierana	„	1.44

Wina deserowe

najprzedniejsze gatunki, bezpośrednio sprowadzone, za gwarancyą prawdziwej jakości, w pięknych 5cio kilowych koszykach, zawierających 5 flaszek pół litrowych

		1 flaszka.
Cypern, ciemno żółte, słodkie	złr.	—.80
Piołunowe, prawdziwe Turyńskie	„	—.85
Marsalla, żółte bardzo ogniste	„	—.95
Muszkatełowe, najprzedniej. zapachu	„	—.?0
Madejra, stare i silne	„	—.90
Frontignan, suche i słodkie	„	—.95
Xeres, najwyborniejsze i silne	„	1.15
Malaga, bardzo stare wyśmienite	„	1.—
Lacrima Christi, bardzo słodkie	„	1.10
Rum z Jamaiki, prawdziwy uleżały	„	1.10
Oliwa stołowa z oliwek Nicejskich najwyborniejsza	„	—90

Herbata chińska

bezpośrednio sprowadzona z Hongkong przez Suez w pudełkach $^{1}/_{2}$ kilowych; 2 kila dostarcza się z osobna w mniejszej ilości dopakowuje się tylko

		1 kilo.
Melange cesarska najwyborniejsza	złr.	8.60
Pecco z kwiatem najprzedniejsza	„	7.20
Souchong A. czarna, drobna najprzedniej.	„	6.80
Souchong B. czarna wyborna	„	5.60
Congo czarna, wielka wyborna	„	4.20

Owoce południowe wszelkiego rodzaju i nowego zbioru r. 1884 po najtańszych cenach en gros.

Stowarzyszeniom spożywczym [Consum.] **menażom oficerskim** i t. d. udziela się przy większych zamówieniach koleją znacznych korzyści **bez pobrania należytości.**

Kilkoma tysiącami listów uznania za wyborny towar, któreśmy otrzymali od wysoko postawionych osobistości, możemy się wykazać w każdej chwili.

Cenniki gratis. 7022 4—52

R. Maiti w Tryeście

Handel hurtowny.

Chorym na prowincyi w jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie.

Specyalista chorób płciowych

w takowych od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonujący. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudominem „B. DZION ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [7331 4 - 30]



Grolicha FLORA-HAIR-MILKON,

mleko odmładzające włosy,

nie jest bynajmniej farbą do włosów, lecz posiada tę prawie cudowną własność, że przywraca **siwym włosom** pierwotną ich barwę naturalną. **Flora-Hair-Milkon** wypróbowaną i poleconą została przez powagi medyczne. **Flora-Hair-Milkon** działa na cebulki i udziela takowym potrzebnego pożywienia, usuwa łuski i łupież i nadaje włosom piękny połysk. — Cena wielkiej, orygin. flaszki złr. 2.

Grolicha

Flora Haar und Bartfärbe-Tinktur

gwarantowany jako zupełnie nieszkodliwy środek, który w sposób naturalny i trwały nadaje włosom dowolny kolor we wszystkich barwach, od barwy blond do najciemniejszego koloru brunatnego. — Cena wielkiej flaszki oryginalnej 1 złr. 20 ct,

Grolicha

Poudre depilatoire,

usuwa włosy w sposób pewny i szybki z miejsc niewłaściwych. — Cena flakonu 70 ct.

GROLICHA

Aromatyczna woda przeciw łupieży.

[Aromatisches Schuppenwasser]

Nadmierne mnożenie się tak zwanych parpli na głowie, jest bardzo często właściwą przyczyną wypadania włosów i **wyłysienia.** Okazuje się przeto nieodzowna potrzeba zaraz, w samym początku, skoro się tylko parple wytworzą, zaradzić złemu, używając przeciw temu najodpowiedniejszych środków by zapobiedz większemu złemu, mianowicie wypadaniu włosów i wyłysieniu. Takim pewnym i niezawodnie skutkującym środkiem jest na podstawie wielokrotnych doświadczeń oparta **aromatyczna woda przeciw łupieży.** Użycie jest zupełnie pojedyncze; a skutek zdumiewający. — Cena wielkiej flaszki złr. 1.

Pomada z kwiatu majowego

(Mai - Blüthen - Pomade)

wyrabiana ze świeżych kwiatów wiosennych. **Mai-Blüthen-Pomade** poleca się do pielęgnowania włosów, chroni takowe przez swe substancye lecznicze przed wypadaniem, tworzeniem łupieży, jak niemniej przed posiwieniem i wyłysieniem. Zapobiega wypadaniu włosów, a przy trwałem użyciu staje się włos gęstym, bujnym i kędzierzawym. Cena słoika złr. 1.

Grolicha

Flora-Poudre de Riz.

Różowy w dzień, liliowo-biały w nocy. Najdoskonalszy puder jaki tylko istnieje, udziela płci w okamgnieniu lśniącej białości, gładkości i delikatności i jest na twarzy zupełnie niewidocznym. — Cena eleganckiego kartonu 50 cent.

GROLICHA

Flora - Rosen - Schminke,

najdelikatniejszy płyn roślinny do farbowania twarzy i ust barwą różową, ognistą i żywą.— Cena flakonu 50 ct.

Centralny skład: Parfumeriewaaren-Fabrik von **J. Grolich w Bernie.**

Główny skład we Lwowie u Z. Ruckera apt.; w **Borszczowie** u Niemczewskiego; w **Brzeżanach** u Dursta; w **Brodach** u Francos; w **Buczaczu** u Kerela i Jeżewskiego; w **Czortkowie** u Nossa; w **Drohobyczu** u Jabłońskiego; w **Jarosławiu** u Wisłockiego; w **Jaśle** u Bragliewicza; w **Krakowie** u Redyka; w **Kołomyi** u Stenzla; w **Mościskach** u Illukiewicza; w **Przemyślu** u Kruga; w **Przemyślanach** u Baranowskiego; w **Rzeszowie** u Schaittera et Co.; w **Rawie ruskiej** u Wilczyńskiego; w **Stanisławowie** u Macura; w **Tarnowie** u Chodackiego; w **Tarnopolu** u Jamrógiewicza; w **Zborowie** u Rappaporta; w **Złoczowie** u Pattescha; w **Żywcu** u Maryi Pawluszkiewicz; w **Czerniowcach** u Ig. Schnirch.

(6186 10—?)

Nakładem **Księgarni katolickiej** dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie, wyszedł:

Kalendarz katolicki krakowski

na rok Pański 1885,

ozdobiony **ryciną kolorowaną,** pięknemi drzeworytami, tabliczką pergaminową i **dodatkiem bezpłatnym ozdobnego kalendarzyka biurkowego.**

Cena egzemplarza **50** ct. Przesyłka 1 egzemplarza 20 ct., 2 do 3 egz. 25 ct., 4 do 15 egz. 36 ct.

(7494 4 2)

Wielki Skład **powozów** najnowszych fasonów **SCHUSTALA I SPKI** c. k. nadwornej fabryki wraz z składem tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów pod znanym zarządem firmy



E. & J. Stromenger

we Lwowie,

ulica Karola Ludwika, licz. 5.

(2170 9—?)

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWOW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym, podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione a zapadłe zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna,** towary łokc., i różne inne przedmioty, zostaną w myśl §. 19, 20, 24, 26 i 27 w dniach 1, 2 i 3 grudnia 1884 w zwykłych godzinach urzędowych, w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane zastawy.

Lwów, dnia 24 października 1884. (6868 4 4)

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego września 1884 r. zastawy, w dniach 4 i 5 grudnia 1884 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 6 listopada 1884. (7172 3-3)

Teodor Stachiewicz

w STANISŁAWOWIE,

poleca Wielebnemu duchowieństwu i Szanownej P. T. publiczności

swój nowo otworzony handel

paramentów, naczynia, obrazów i szat kościelnych i cerkiewnych.

Wielki wybór wyrobów szczero-srebrnych i z chińskiego srebra mianowicie:

łyżek, widelców nożów stołowych i desertowych, cukierniczek, koszyków i zastaw stołowych na ciasta, owoce i cukry, serwisów do kawy, herbaty i śniadań, czarek na masło i sery, czajników, dzbanków na wino i piwo, koszyków na bilety, tac, lichtarzy, kandelabrów, lamp, tytonierek, tabakierek, pudełek na zapałki i t. d. i t. d.

po najumiarkowańszych cenach.

Na żądanie wysełа się **franco** specyalne cenniki i kosztorysy.

[6359 8—20]

TYGODNIK ILLUSTROWANY DLA DZIECI

WIECZORY RODZINNE

POD KIERUNKIEM LITERACKIM

M. J. ZALESKIEJ,

AUTORKI „WIECZORÓW CZWARTKOWYCH,“ „WĘDRÓWEK PO NIEBIE I ZIEMI“ I WIELU INNYCH KSIĄŻEK DLA DZIECI.

W rokn następnym 1885 wychodzić będzie **w formacie powiększonym z dwoma dodatkami;** z tych jeden illustrowany dla młodszej dziatwy, **drugi w formacie książkowym** zawierać będzie powieści wyborowe dla starszych panienek i chłopczyków. Wieczory Rodzinne pomieszczają: Opowiadania historyczne. — Życiorysy znakomitych ludzi. — Wiadomości z nauk przyrodzonych, historyi odkryć i wynalazków, Powieści. — Podróże. — Zagadki historyczne i geograficzne z nagrodami z różnych przedmiotów. Na rok przyszły przygotowaliśmy do druku między innemi: **Królewicz tułacz,** powieść historyczną z XVI wieku. **Pamiętnik szesnastoletniego wędrowca** w krajach podbiegunowych. — **Przygody młodych podróżników w Ameryce** i w dalszym ciągu; **Gawędy podsłuchane u Niemnowej fali** oraz **Zbiór legend i podań dawnych.**

PRENUMERATA roczna w Warszawie rs. 4 na prowincyi w kraju i za granicą rs. 5 — stosownie do tej ceny półroczna i kwartalna.

Przesyłki pieniężne adresować najlepiej wprost do Rydakcyi *ulica Mazowiecka Nr. 8.*

Prenumeratorzy oprócz książek wymienionych na okładce dostać mogą również po cenach zniżonych o połowę, to jest po rs. 2 — z przesyłką zaś pocztową rs. 2 kop. 50 piękne oleodruki jako to: *Brandta Józefa* **Towarzysze pancerni.** *Straszyńskiego*: **Młodzieniec i szatny** oraz portret **Kościuszki** za rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztową rs. 2. [7503 2—3]

SKŁAD FUTER

Błażeja Szarkiewicza

we Lwowie,

ulica Wałowa liczba 3,

dom p Wieczyńskiego.

Znany od 20 lat na tej samej ulicy z dobrego, taniego i rzetelnego wyrobu futer, poleca na sezon zimowy wszystkie gatunki futer w jak najlepszej jakości.

Futra męzkie i damskie gotowe jak również gotowe wierzchy na futra; — wszystko podług najnowszego fasonu, gotowe rotondy. (6986 4—6]

Kołnierze i zarękawki, czapki futrzane po jaknajumiarkowańszej cenie.

Przesyłki na prowincyę uskutecznia się podług miary w jak najkrótszym czasie.



Największa w kraju:

CZYTELNIA

polska, francuska, niemiecka i angielska — tudzież

Wypożyczalnia nut

na fortepian, inne instrumenta i do śpiewu

GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA

pod zarządem

Karola Wilda we Lwowie

3, ulica Akademicka 3,

zalecają się wielkim doborem dzieł najlepszych

i najnowszych (3521 50—?)

i cenami bardzo przystępnemi.

Katalogi **najnowszych tańców** *i operetek na żądanie gratis franco.*

Program bezpłatnie franco. — Największy wybór, Najtańsze ceny

---

L. 568.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 31 sierpnia 1884 roku a nieprolongowane i niewykupione zastawy **w kasie zaliczkowej,** mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 2go i 3go grudnia 1884 **o godzinie pół do 10tej przed południem** wobec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki, (w lokalu na ten cel urządzonym w podwórzu na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Lwów, dnia 29 października 1884.

(6969 3—3) **Dyrekcya.**

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych

oraz

handel materyałów

Hübner i Hanke we Lwowie

poleca

na sezon zimowy i do użycia domowego

Wałeczki elastyczne i kit do zaopatrywania okien i drzwi.
Podeszwy korkowe, konopne i filcowe.
Uniwersalne **smarowidło** nieprzemakal. do butów.
Smarowidło podeszwochronne.
Tran rybi do skór.
Oliwę do jedzenia, smarowania maszyn i do świecenia.
Czernidło (szwarc) do butów.
Apreturę do konserwowania skóry.
Lakier do bucików czarny, złoty, mieniący się.
Lakier politurowy i do zapuszczania podłóg.
Masę woskową do zapuszczania podłóg.
Wosk w cegiełkach i naturalny do nacierania podłogi.
Szczotki do froterowania podłogi, do zamiatania, ręczne zmiataczki, do butów, sukien, szkieł lampowych, kobierców, włosów, zębów i ryżowe, do mycia podłogi i naczyń kuchennych.
Trzepaczki piórowe, włosiane, i trzcinowe, do dywanów.
Rogóżki żelazne, słomiane, konopiane, z łyczka kokosowego i manila, szczotki do przedpokoju.
Miotełki ryżowe do czyszczenia sukien i dywanów.
Skórki irchowe do mycia powozów, mebli, obrazów, okien, luster, szkła, porcelany, naczyń metalowych i instrumentów.
Pomadę i proszek do czyszczenia wszelkich metali.
Szmirgel w proszku i papier szmirglowy do czyszczenia noży.
Czernidło do czyszczenia kuchni i pieców żelaz.
Benzynę do wywabiania plam i prania rękawiczek.
Gąbki do mycia, każdej wielkości.
Mydło i soda do prania, mydełka i perfumerye.
Krochmal pszenny, ryżowy i brylantowy.
Gumę arabską i boraks.
Farbki do bielizny, korzeń mydlany i „Quillaja“.
Farby do farbowania materyi i jedwabiów.
Atrament do znaczenia bielizny i do pisania.
Pióra stalowe, rączki, ołówki i linie.
Farbę do stampiglij, w różnych kolorach.
Gumę arabską i karug, rozpuszczone.
Kit do szkła i porcelany.
Lak ho pieczętowania i smołkę do butelek.
Szpagat, sznury do rolet i wieszania bielizny.
Knotki do lamp nocnych.
Zapałki szwedzkie, salonowe i woskowe.
Stoczki woskowe i świeczki na drzewko.
Trociczki, papier i kadzidło królewskie

Przyrządy do malowania i rysowania

Farby tuszowe, akwarelowe w guziczkach i laseczk.
„ akwarelowe w tubkach i muszelkach.
„ do malowania porcelany.
„ olejne w tubkach, do robót artystycznych.
Środki do retuszowania.
Oleje i werniksy do robót artystycznych.
Płótno malarskie, stalugi, pendzle, palety i wszelkie inne przybory do malowania i rysowania.

Artykuły piwniczne

Korki do butelek i kapsle.
Smołka do lakowania butelek.
Maszynki do korkowania i do mycia flaszek.
Korkociągi rozmaite.
Pipy do beczek.
Kiszki gumowe do ściągania wina.
Karug rybi i gelatynę do klarowania wina.

Wszystko po najtańszych cenach. (6295 17—?)

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczyła na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki

Z początkiem roku 1885 we własnym domu Rynek l. 38

---

20 procent

za maszynę do szycia.



72 pejsatych ajentów ugania przez cały rok po kraju i oferuje naszej łatwowiernej publiczności maszyny do szycia na raty, błagując przytem swoim zargonem, że to maszyny **oryginalne amerykańskie** i że te maszyny otrzymały na wystawie amsterdamskiej dyplom honorowy itd.

Wszystko to fałsz i błaga!

Ale dlaczego ci ajenci tak gorliwie uganiają po kraju i tak błagują? — bo dostają za to 20 procent od tej kwoty, którą im na rewersie za maszynę podpisano.

Proszę policzyć ile procentu płaci nasz biedny kraj tylko samym ajentom maszynowym?

Rachunek prosty. Jest ich 7, każdy ajent sprzeda rocznie swoją błagą co najmniej 50 maszyn, przeciętna kwota sprzedanej maszyny 60 zł., z tej kwoty otrzymuje ajent 20 proc.

Pamiętaj szanowny czytelniku, że tylko ta firma może płacić ajentowi 20 procent, która daje nadzwyczaj liche maszyny za grube pieniądze.

Tak samo dzieje się z obrazami, zegarkami i tysiącznemi innemi artykułami.

Ażeby raz położyć koniec takiemu strasznemu wyzyskiwaniu naszej publiczności, postanowiłem od nowego roku trzymać na składzie **3** gatunki maszyn do szycia Singera, t. j. z 3 różnych fabryk, po cenach następujących:

Maszyny Singera nożne z najnowszemi ulepszeniami po 68, 55 i 45 złr.

Maszyny Singera ręczne po 48 i 38 złr.

Raty tygodniowo 1 złr., miesięcznie 4 złr.. kwartalnie 12 złr., gotowką zaś o 10 proc. taniej.

Gwarancya 5 lat.

W obec nowej ustawy przemysłowej, która właśnie weszła w życie, wszelka ze strony ajentów przyobiecywana gwarancya i naprawa ustaje.

Józef Iwanicki

mechanik i właściciel handlu maszyn Lwów. hotel Żorża.

Przyjęte w zamian maszyny używane, odsprzedaję po tej samej cenie, po której przyjąłem t.j. ręczne od **3 do 12 złr.** nożne od **5 do 15 złr.** (2811 23—?)

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem rozpoczyna się XI. król. węg.

LOTERYA PANSTWOWA NA CELE DOBROCZYNNE

której czysty dochód przeznaczony jest

na mocy najwyż. postanowienia Jego ces. król. apost. Mości

z dnia 8go marca 1884.

w $^2/_8$ częściach na korzyść funduszu utworzonenego na wsparcie niezamożnych wdów i sierót po urzędnikach, w $^2/_8$ częściach dla krajowego zakładu ochronek dla dzieci · w $^1/_8$ części dla Peszteńskiego szpitala dla biednych dzieci; w $^1/_8$ części dla szpitala dla dzieci pod zarządem dobroczynnego stowarzyszenia dam w Pressburgu; w $^1/_8$ części dla dobroczynnego stowarzyszenia dam w Peszcie, nakoniec w $^1/_8$ części dla towarzystwa „Maryi“ w Riece.

Ogólna liczba wygranych ustanowiona na **5.311** wynosi według niniejszego planu gry **195.000** złotych, mianowicie:

1. główna wygrana na	60.000 złr.	w 5% węg. obligac. renty papierowej	
„ „ „	20.000 złr.		
1. główne wygr. „	10.000 złr.		

4	wygranych á	5000 zł.	razem	20.000 złr.,	w gotówce
10	„ „	1000 zł.	„	10.000 złr.	
14	„ „	500 zł.	„	7.000 złr.	
80	„ „	100 zł.	„	8.000 złr.	
200	„ „	50 zł.	„	10.000 złr.	
5000	wygr. ser. „	10 zł	„	50.000 złr.	

Ciagnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 29 grudnia 1884.

Los kosztuje 2 złr. w. a.

Losy nabyć można: w Dyrekcyi loteryi w Budapeszcie (Post, główny urząd cłowy) we wszystkich urzędach loteryjnych, podatkowych i sprzedaży soli, we wielu w urzędach pocztowych i we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach, u osób którym powierzono sprzedaż losów.

Budapeszt, dnia 1 listopada 1884. **Król. węg. Dyrekcya loteryi.**

Adam Freyseysen, radca sekcyjny w król. węg. Ministerstwie skarbu

(Przedruk nie będzie opłacany) [7344 3—6]

Masło niesolone, deserowe, w paczkach 5cio kilogramowych, z opakowaniem i franco, po 5 złr. 10 ct. rozsyła zarząd dóbr **Nowe Sioło** koło **Stryja.** (7376 ?-8)

Karol Klimowicz

Lwów, ulica Wałowa l. 11

poleca:

Kalafiory włoskie

codziennie świeże w dużych białych różach. **1 klgr. 56 ct.**

[767? 1—3)

ECZEMA *wysypka, pryszcze, strupy, krosty, oserwonosci, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne* leczą się przez użycie **MAŚCI NASKORNEI (Pommade dermatique)** przygotowanej przez Pana **MOULIN** aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu.

W Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Bedyka i Wiszniewskiego.

3673 26—)

Pewny zarobek!!!

Negocyantów, ajentów urzędników, prywatnych etc. przyjmujemy pod **korzystnemi** warunkami w celu **sprzedaży losów państwowych i premiowanych za spłatą w miesięcznych ratach** stosownie do postanowień artykułu XXXI ustawy z roku 1883.

Hauptstädtische Wechselstuben-Gesellschaft

Budapeszt.

(7390 4—3)

Pierwszy krajowy koncesyonowany zakład

zaprawiania i froterowania podłóg.

Przyjmuje zamówienia tak w miejscu jakoteż i na prowincyi, na zaprawianie podłóg woskiem kauczukowym, kopalowym bezwodnym w różnych kolorach i pięknym połyskiem zupełnie przegotowany płyn do zaprawy którym każdy nie obeznany zdatwością może zaprawić (jeden kilogram wystarcza na największy pokój) kosztuje 1 kil. 1 złr. 70 ct., Lakier woskowy kauczukowy kil. 1 złr. 60 cnt.

Bednarski,

we Lwowie, ul. Piekarska l. 7.

(7402 4—2)

Handel sukna i towarów wełnianych założony w roku 1841 pod firmą:

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, w Rynku pod l. 33, poleca na sezon zimowy swój obficie zaopatrzony

SKŁAD SUKNA

wszelkiego rodzaju, również towarów **modnych wełnianych**, na męzkie jako też damskie ubrania, po bardzo przystępnych cenach.

Na prowincyę wysyła próbki na każde żądanie bezpłatnie. (6122 27—?)

Wny. Pan M. KARCZEWSKI

aptekarz we Lwowie w Rynku.

Ponieważ przysłany przed rokiem

Balsam rossyjski na reumatyzm

mnie i mojemu bratu tak **doskonale skutkował**, że od tego czasu żadnych bolów nie czujemy, **zatem** proszę o nadesłanie 3 flaszek za załączone **8 złr.** dla moich parafian. [7241 6—15]

Karol Botella, proboszcz.

Dra Jasińskiego

PORADNIK W CHOROBACH

mówi o leczeniu zapalenia mózgu, zapalenia płuc, sehnieniu rdzenia pacierzowego, suchot, choroby Brighta, chorób niewieścich, tyfusu, dyfteryi, szkarlatyny, ospy, zołz, otyłości, i t. d.

Do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena **1 złr.** z przesyłką pocztową **1 złr. 5 ct.** (6869 6—13)

Karol Klimowicz

Lwów, ulica wałowa liczba 11

poleca:

zupełnie świeżo nadeszłe

Marony włoskie.
Rydze marynowane.
Rodzynki z malagi
Migdały w łupkach à la Princesse.
Orzechy włoskie.
Figi sułtańskie.
„ wiankowe.
Ciasta angielskie do herbaty.
Groszek zielony.
Powidła węgierskie bardzo dobre.
Kompoty tyrolskie w słoikach.
Ser ementalski.
„ cieszyński.
„ imperial.
„ Romadour.
„ Roquefort.
Śledzie szkodzkie, (7608 2-?)
„ marynowane.
„ zawijane.
„ bałtyckie (ostsee).
Moskale.
Kawior astrachański.
Szproty.
Salami włoskie i węgierskie.



Plac Halicki l. 10, w Pałacu.

Karola Gabrielego, przedtem **S. Meisla,**

wielkie i sławne na cały świat

MUZEUM wraz z PANOPTICUM

dla anatomii, sztuki i umiejętności

otwarte od dzień od godziny 9tej zrana do 10 wieczór.

Wstęp do muzeum dozwolonym jest tylko dla dorosłych.

Panoptikum dostępnem jest dla panów, pań i dzieci.

Wstęp do muzeum wynosi 20 ct. Dla wojskowych bez stopnia 10 cnt.

Wstęp do panoptikum 15 cnt. Dla wojskowych bez stopnia i dzieci 10 ct.

Co czwartku otwartem będzie muzeum tylko dla pań a objaśnień pod względem naukowym udzielać będzie dama.

Wszystkie bliższe szczegóły ogłoszone plakatami.

Z wysokiem poważaniem (7470 8—?)

Karol Gabriel, następca **Meisla.**

NAJLEPSZĄ

Bibułką na Papierosy

jest prawdziwa bibułka

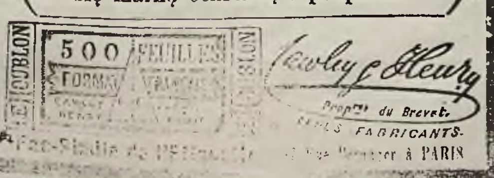
LE HOUBLON

Wyrobu francuzkiego

Firmy CAWLEY & HENRY w Paryżu

Przed naśladowaniem się ostrzega.

Ta bibułka tylko wtedy jest prawdziwą gdy każda jej ćwiartka nosi stempel LE HOUBLON, a każde pudełko zaopatrzone jest poniżej znajdującą się marką ochronną i podpisem.



[4538 12

Seyfartha i Dydyńskiego

Skład papieru, galanteryi i dzieł sztuki

we Lwowie, przy placu Maryackim,

zawsze zaopatrzony w bardzo liczny wybór reprodukcyj dzieł sztuki niepospolitej wartości artystycznej, przyjmuje w komis, albo też nabywa na własność **oryginalne obrazy olejne, akwarele,** tudzież rysunki naszych artystów, w ostatnich zaś czasach zaopatrzył się w bardzo obfity wybór najwytworniejszych **rycin, miedziorytów, stalorytów, aquatintów** i t. p. Są to przepyszne reprodukcye miedziorytowe albo stalorytowe takich mistrzów, jak: Delaroche, Van-Dycka, Murilla, Rembrandta, Rafaela, Tyciana, Veronesa, Leonarda de Vinci, Schopina, Ary-Scheffera, Verneta, Quida-Reni i t. p.

Szczególnie polecamy stalorytowe reprodukcye dzieł sztuki, wykonanych przez najznakomitszych mistrzów, a przedstawiające sceny biblijne.

Na składzie utrzymujemy także **albumy Grottgera,** w bardzo ozdobnych tekach, a dalej wielki **wybór fotografij,** w najrozmaitszych formatach, a przed stawiające najznakomitsze osobistościе polskie i zagraniczne, jako to: królów, dyplomatów, poetów, mistrzów pióra, artystów, malarzy, tudzież artystów i artystek dramatycznych.

Mamy także na składzie bardzo piękny wybór **fotograficznych reprodukcyj** dzieł sztuki, wykonanych przez polskich mistrzów, jak n. p. Matejkę, Siemiradzkiego, Brandta, Kossaka, Lessera, Krudowskiego, Stykę, Kowalskiego, Rossowskiego i w. innych.

Oprawy wszystkich dzieł sztuki w najpyszniejsze **ramy drewniane, czarne i rzeźbione, metalowe, złocone i t. d.** we wszystkich możliwych formatach, podejmujemy się po cenach umiarkowanych.

Łaskawe zamówienia miejscowe i zamiejscowe uskuteczniamy w jak najkrótszym czasie.

(7592 2 10)



Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż odebrałem mój skład fabryczny maszyn rolniczych we Lwowie, od pp. P. & L. KRAUS pod własne kierownictwo moje.

Wszelką odpowiedzialność, jakaby wynikła z powodu zawartych układów podczas trwania ajencyi, przyjmuję na się pp. P. et L. KRAUS.

Upraszam o łaskawe zaszczycanie mię szanownemi zleceniami, a z mej strony zapewnić mogę rzetelną i tanią obsługę.

Pomiędzy 26 firmami konkurencyjnemi, zostałem w Wiedniu pierwszą i najwyższą krajową i honorową nagrodą c. k. ministerstwa handlu, za doskonałość mego wyrobu zaszczycony przez które to przyznanie zostałem przez Jego Cesarską Mość i przez Najdostojniejszego Następcę tronu i Tegoż Małżonkę na placu wystawy odszczególnionym.

Z uszanowaniem

J. Wychera we Lwowie,

ulica Grodecka, l. 47.

(74 0 4—?)





!!!Premiowane na Wystawach Krajowych!!!

J. N. Spożarski

rękawicznik we Lwowie, ul. Halicka 20

poleca:

Rękawiczki zimowe jelonkowe, z futerkiem i kortowe, damskie i męskie, w wielkim wyborze.
Rękawiczki z skórek glase, duńskich i kozłowych, pojedyńczo i podwójnie szyte, ręcznej roboty.
Spodnie łosiowe popielate do polowania i konnej jazdy po 20 złr.
Kaftaniki jelonkowe do prania w najlepszym gatunku po 20 złr.

Przy zamówieniu potrzebną jest miara obcisłości przez krawca wzięta. W razie niedogodności wymienia się. Pocztki odbywają się szybko i po stałych a umiarkowanych cenach.

[7502 3—6]

MAGAZYN FUTER

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Halicka l. 1, w domu własnym.

Poleca na sezon zimowy:

futra damskie i męzkie tak do podróży jako też miastowe, **płaszcze astrachanowe, katanki, rotondy, kurtki do polowania, czapki, kołpaki zarękawki myśliwskie, kołnierze i zarękawki** damskie, **wierzchy** gotowe damskie, jedwabne, aksamitne i wełniane do futer, **wierzchy** gotowe męzkie podług fasonów najnowszych, **skórki** pojedyncze i hurtownie na futra we wszystkich możliwych gatunkach.

Zamówienia podług podanej miary uskutecznia z całą akuratnością sumiennie **pod gwarancyą.** W skutek nader korzystnego zakupna towarów w wiekszej ilości **ceny znacznie zniżone.** (6067 10—3)

Cenniki na żądanie franco.

Fabryka serów desertowych w KAŃCZUDZE,

wyrobu **Alojzego Hampla,** poleca po nader przystępnych cenach następujące gatunki sera:

Imperial [w cegiełkach]	Ser alpejski	Eidamski	Limburgski Nr. 1
Fromage de Brie	Ser winny	Camerberts	Limburgski Nr. 2, tudzież
Newszatelski	A la Hagenberger	Romadour	Ser szwajcarski

w krągach i na pojedyńcze kila.

Łaskawe zamówienia załatwia spiesznie za pobraniem pocztowem franco.

Na żądanie rozsyła cenniki również frankowane.

(7558 3—3)

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
Porcelany, Szkła i towarów mięszanych
We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Lampy
wszelkie przybory do LAMP.
Szkiełka do Lamp
(Cylindry) 1 sztuka 4 centy
zaś lepsze zaopatrzone znakiem 1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.

Dr. Antoniego Bergera
nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct. **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki.**

Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (6508 8—?)

Często dają się słyszeć skargi, że nadchodząca z zagranicy kawa we woreczkach, wcale tem nie jest co się od niej spodziewać należy. Po większej części jest to kawa na morzu już zepsuta, tanio zakupiona, którą potem nieznane wcale firmy jako wyborną po stosunkowo wysokich cenach wysyłają. Dopiero później zauważa kupujący jak został poszkodowany. (7453 2—3)

W takim dlatego razie jest o wiele lepiej kupować i sprowadzać w kraju u znanej już oddawna firmy.

Podpisany dom handlowy, założony w r. 1855 jest w stanie zrobić następujące ceny kawy i herbaty pod gwarancyą **wybornego smaku najlepszego wykonania** i jest zupełnie wszechstronnego pewien zadowolenia.

Kawa opłacona franko na każdą stacyę, we woreczkach po $4^3/_4$ kilo.

		1 kilo netto
BAHIA, smaczna	złr.	1.18
SANTOS, najlepsza	„	1.24
CAMPINAS, najlepsza	„	1.28
DOMINGO, wielkoziarnista wyborna	„	1.32
LAGUAYRA, zielona, wyborna	„	1.36
CUBA, wielkoziarnista, aromatyczna	„	1.68
CEYLON, plantacyjna	„	1.58
CEYLON, plantacyjna najlepsza	„	1.82
PERŁOWA, ceylon, najlep. zielona	„	1.84
PERŁOWA, santos, najlep jasna	„	1.42
JAWA, złota, wielkoziarnista	„	1.60
MOCCA, arabska, prawdz. wyborna	„	1.80

Herbata opłacona franko na każdą stacyę, w paczkach po $2^1/_2$ kilogr.

		1/2 kilo netto
CZARNA, dobra	złr.	1.50
CZARNA, aromatycz. b. dobra nr. 1	„	2.—
CZARNA, aromatycz. wyborna nr. 2	„	2.50
CZARNA, karawano. doskonała nr. 3	„	3.—
CZARNA, karawano najlepsza nr. 4	„	4.—
WYSIEWKI, bardzo dobre nr 1	„	1.50
WYSIEWKI, najlepsze nr. 2	„	1.75

Dom handlowy
W. Goldwassera
w Krakowie,
Rynek gł. l. 5.

Sznurówki francuskie
białe i popielate
po złr. 4, *czarne* złr. 6.
Sznurówki francuskie
(„*leinture*") *popielate*
po 2 złr. 50 ct.
poleca w wielkim wyborze
Magazyn
MARKIEWICZA
we Lwowie, plac Maryacki l 10
(947 9 ?)

Wprost z Ameryki południowej sprowadzoną
wyborną
kawę
poleca:
„SIRIUSZ"
(Artur Kościcki)
SKŁAD KAWY WE LWOWIE
na Chorążczyznie Nr. 22 na dole
Kosztuje w miejscu,
1 kilo 1 zł. 50 ct., 1 zł. 60 ct.
Na prowincyi:
4³/₄ kilo zł. 7·70, i 8 zł. 20 ct. franco.
Co miesiąca świeży transport.
(7045 2—8)

Leon Abramowicz
Rynek l. 29, dom p. Erbara przedtem **Andriolego** w przechodniej bramie.
poleca
Materye wełniane, kaszmiry, czarne, batysty, krepy
FLANELKI kolorowe i białe, **BARCHANY** białe i kolorowe od 18—30 ct.
Perkale białe, kolorowe i płócienka.
Płótna czysto niciane, apretowane i surowe, płótno woskowe na poszwy, Zapał i Nankin.
KALIKOT
płótno amerykańskie, sztuka 39 łok. złr. 7.50.
CHUSTKI płócienne, tuzin od 2 złr. 60 ct. do 7 złr.
CHUSTECZKI z kolorowemi szlaczkami, sztuka 10, 12, 20 i 35 ct.
Chustki ciepłe Himalaya i inne utrzymuje na składzie w wielkim wyborze.
Chustki kaszmirowe kobiece na głowę w rozmaitych nowych deseniach.
Posiada na składzie pończochy i szkarpetki białe i kolorowe.
Również poleca bardzo dobre **Ściereczki** płócienne do szkła, sztuka od 22 ct. do 30 ct. **Grube płótno** na ścierki do naczynia łokieć 17 i 18 ct.
Polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności, oczekuję łaskawych rozkazów, pozostając z poważaniem.
[6355 16—20]

Biblioteka mała za 5 złr,
13 tomów znakomitych dzieł polskich i obcych za 5 złr.
Serya IV.
Danilewski G. Dziewiąta Fala, powieść w 3 tomach.
Elly (Asnyk). Przyjaciele Hioba.
Giller A, Z wygnania, 3 tomy.
Kraszewski K. Opowiadania mniejsze, „Votum", „Co się działo na księżycu", „Białanóżka pana Majora" etc.
Łozińskiego W. 13 nowell (pisma pomniejsze)
Rastawica. Zwykłe dzieje, powieść.
Syrokradski. Hanka czarownica, powieść.
Szumski, Ludzie dobrych chęci, powieść.
Steczek. Stary dwór, powieść.
Tissot W. Rossya i Rossyanie, podróż.
Publiczność narzeka, że polskie książki są bardzo drogie, dla tego mało kto jest w stanie je nabywać, kiedy jednak cena jest tak nadzwyczajnie niską, każdy w stanie będzie doborową bibliotekę tanim kosztem nabyć. (Przy zamówieniu z prowincyi uprasza o podanie seryi).
ANTYKWARNIA
Leona Pordesa
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 1.
NB. Posiadającemu jedną z wymienionych powieści, zmienię na inną tejże wartości. (6332 1-3)



CHOROBY ZARAŹLIWE
Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia [illegible] spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi, [illegible] gruczoły, reumatyzm, [illegible], wrzody w ustach i w [illegible] nabrzmienia, nareście na kości, [illegible] i trzeciorzędne peryody syfilisu [illegible]
Leczenie niezawodne i radykalne [illegible] zastarzałych i najuporczywszych [illegible] żadną metodą lekarską [illegible]
BISCUITS OLLIVIER
Jedyne potwierdzone przez Akademię Medyczną w Paryżu.
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryskich.
24,000 FRANKÓW NAGRODY NARODOWEJ.
Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecone od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy znany dotąd środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.
Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.
Skład główny: 52, RUE DE RIVOLI, w Paryżu.
Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego, w Warszawie w aptekach Pp. Dr. Th. Heinricha, Barcza etc. i w składach materyałów aptecznych Pp. Henr. Welta, Mrozowskiego i t. d. (4406 25—30)

Lokalność na Restauracyę jest do najęcia przy ulicy Pańskiej 15 od Nowego roku. [765 1 2]

Orzechy włoskie
wysokopienne, kilkoletnie są do nabycia po 1 złr. 30 cnt. za sztukę u księcia Jerzego Czartoryskiego **w Wiązownicy** poczta **Jarosław.** Łaskawe zamowienia u zarządu og odu. (7636 1—3)



Pracownia i Skład GOTOWYCH SUKIEN MĘSKICH
Pawła Piątkowskiego
we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **jesienne i zimowe**, po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie męskie, jak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 cnt. i wyżej.
Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyi akuratnie i po umiarkowanych cenach. [6593 14—?]
Garnitury zimowe począwszy od 16 złr. i wyżej.

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!
za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

MAGNOLINA skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa**, policzków i rąk. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, od parpli wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 60 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

BRILLANTINA. Powszechnie wiadomo że ozdobą, ba nawet dumą mężczyzny jest piękna i starannie utrzymana broda. Aby ją zawsze piękną utrzymać, niezbędnie potrzebną jest do tego BRILLANTINA, gdyż jest jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk; nie pozostawiając przytem tłustości i nie plamiąc ani rękawiczek ani bielizny, ani sukien. — Cena 50 cnt.

Olejek chino-taninowy. Działa znakomicie na cebulki i porost włosów. Jest najlepszą prezerwatywą przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. — Cena 1 złr, 20 cnt.

ESENCYA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST, oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny do czyszczenia zębów. Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i pruchnienie zębów. — Pudełko 30 i 60 cnt.

J. IHNATOWICZ,
we LWOWIE sklepy własne ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka, róg Wałowej, Hotel Europejski, Filia w KRAKOWIE, Sukiennice l. 2.
(7528 1—?)

Kwity poborowe na
Losy miasta Krakowa



Losy miasta Krakowa
główna wygrana
złr. 25.000
najmniejsza wygrana złr. 30.
Ciągnienie już 2 stycznia
Ażeby te tak pożądane i pewne
LOSY KRAJOWE
jak najbardziej rozpowszechnić sprzedaję **tak długo jak zapas starczy**

pojedyncze losy	w 11	miesięcznych spłatach	po złr. 2
trzy „	w 24	„ „	po złr. 3
pięć „	w 24	„ „	po złr. 5

Już po uiszczeniu pierwszej raty należą wszystkie wygrane do nabywcy.
Za gotówkę po kursie dziennym.
Z powodu zbliżającego się ciągnienia, uprasza się o jak najrychlejsze zamówienie.
Przy zamówieniach z prowincyi — najdogodniej przekazem pocztowym — proszę także 15 ct. za frankaturę przesyłki kwitu poborowego dołączyć. Powziątki pocztowe zbyt drogie.
August Schellenberg
Dom bankowy i kantor wymiany
WE LWOWIE.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw.

Kraków
Świętna c. k. Biblioteka Jagiellońska